

Zdaniem prezesa KRIR

Konieczna zmiana ustawy

Czytaj na stronie 2

Co nowego w rolnictwie ekologicznym?

*Odpowiada**Dorota Metera**– prezes BIOEKSPERT
Sp. z o.o.**Czytaj na stronie 2*

Renty strukturalne potrzebne...

*Wypowiedź**Artura Ławniczaka**– podsekretarza stanu
w MRiRW**Czytaj na stronie 4*

Jubileusz X-lecia Związku Sadowników RP

Czytaj na stronie 5

Wyprawka szkolna 2009

*Rozmowa ze Zbigniewem**Włodkowskim –**podsekretarzem stanu**w MEN**Czytaj na stronie 6*

Podkarpackie rolnictwo w UE

Czytaj na stronie 8

0 trudnej sytuacji kobiet na wsi

Pod patronatem „Polskiej Wsi” w dniach 5–7 czerwca w Rewie, województwo pomorskie, odbyła się tegoroczna edycja Krajowego Forum Kobiet Wiejskich. Organizatorem konferencji poświęconej trudnej sytuacji kobiet na terenach wiejskich była Pomorska Izba Rolnicza. W obradach uczestniczyły reprezentantki samorządu rolniczego z całej Polski, przedstawiciele Krajowej Rady Izb Rolniczych, lokalnych władz samorządowych i instytucji i firm działających na rzecz rolnictwa. Gościem specjalnym była Karen Sarens, działaczka organizacji kobiecych przy COPA-COGECA. W uroczystym otwarciu konferencji wziął udział również Kazimierz Plocke, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Uczestniczki forum jako jeden z głównych problemów mieszkanki wsi wskazywały przede wszystkim potrzebę zapewnienia godnego życia rodzinie wiejskiej co związane jest głównie z dochodami osiąganymi z prowadzenia gospodarstwa rolnego. Dyskutowano też na temat mniejszej dostępności na wsi niż w miastach do różnego rodzaju podnoszą-

cych czy dających nowe kwalifikacje kursów i szkoleń. Ważnym problemem szczególnie dla wielu młodych gospodyń jest także pogodzenie macierzyństwa z obowiązkami gospodarskimi. Szczególnie, że mieszkanki wsi nie mogą liczyć na zasiłek wychowawczy.

Działaczkom rolniczym światło w tunelu zapalił jednak wiceminister Plocke oznaj-

miając, że nie powinny czuć się pozostawione same sobie, bowiem rząd szuka już najbardziej trafnych rozwiązań, by im pomóc. Chociażby poprzez finansowanie organizacji kobiecych na wsi, które mogłyby organizować na przykład turnieje gospodyń wiejskich czy imprezy promujące produkty regionalne.

Podsumowując obrady, rolniczki postulowały o powołanie przy Krajowej Radzie Izb Rolniczych Komisji do spraw Kobiet i Rodziny. Jej zadaniem byłoby podejmowanie działań związanych z opieką zdrowotną i rehabilitacją rolników oraz ich rodzin, produktem regionalnym i dziedzictwem kulinarnym. Ponadto propagowaniem alternatywnych źródeł dochodu dla gospodarstw rolnych, inspirowaniem do kształcenia rodzin wiejskich w celu podjęcia pracy oraz organizacją wystaw z okazjonalną sprzedażą rzemiosła i wspieraniem inicjatyw prowadzących do powstawania Lokalnych Grup Działania celem rozwoju obszarów wiejskich.

WOP



Wizyta ministra rolnictwa w Boguchwale

W Boguchwale 3 czerwca br., minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki spotkał się z podkarpackimi rolnikami, przetwórcami żywności i samorządowcami. Głównym celem gospodarczej wizyty szefa resortu rolnictwa na Podkarpaciu był udział w konferencji podsumowującej efekty pięcioletniego członkostwa w UE dla sektora rolnego i obszarów wiejskich w województwie podkarpackim, zorganizowanej przez Mirosława Karapytę wojewodę podkarpackiego oraz udział w debacie zorganizowanej przez Stanisława Bartmana prezesa Podkarpackiej Izby Rolniczej, dotyczącej aktualnej sytuacji w rolnictwie. Całodniowe spotkanie odbyło się w Podkarpackim Ośrodku Doradztwa Rolniczego.



Debatę o aktualnej sytuacji w rolnictwie zorganizował Stanisław Bartman, prezes PIR

Podczas pierwszej części spotkania w prezydium obrad zasiadli, wiceminister Jan Bury, europoseł Mieczysław Janowski, członek zarządu województwa Stanisław Bajda, dyrektor Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego Stanisław Telesz, prezes Izby Stanisław Bartman oraz prowadzący tę część konferencji Mirosław Karapyta – wojewoda podkarpacki. Na sali obecni byli szefowie naj-

ważniejszych instytucji obsługujących rolnictwo na Podkarpaciu.

Spotkanie rozpoczęło się uroczystym wbiem okolicznościowego gwoźdźcia z okazji obchodzonego w ub.r. 40-lecia Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Po powitaniu gości wojewoda Karapyta scharakteryzował specyfikę rolnictwa nasze-

dokończenie na str. 3

Partnerzy medialni

Polska Wieś **agro news**
www.agronews.com.plTELEWIZJA INTERAKTYWNA
www.agronews.com.pl

Krajowa Rada Izb Rolniczych

Co nowego w rolnictwie ekologicznym?

Odpowiada:
– DOROTA METERA
prezes BIOEKSPERT
Sp. z o.o.

Na świecie

Już ponad 32,2 miliona ha zajmują uprawy ekologiczne (dane z 2007 r.), a liczba rolników wynosi ponad 1,2 miliona, przy czym połowa z nich znajduje się w Afryce (dane z 2007 r. wg The World of Organic Agriculture 2009). W powierzchni upraw ekologicznych przoduje Australia – 12 milionów ha, za nią Argentyna – 2,8 milion ha i Brazylia 1,8 miliona ha. Wartość globalnego rynku produktów rolnictwa ekologicznego w 2007 r. przekroczyła 46 miliardów dolarów, przy czym najwięcej produktów ekologicznych konsumuje się w Ameryce Północnej i w Europie.

W Europie

Z krajów o ustabilizowanej marce produktów rolnictwa ekologicznego – Niemiec, Francji, Belgii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Danii, docierają wiadomości o stałym wzroście obrotów. W 2007 r. w Niemczech sprzedano o 10% więcej produktów ekologicznych niż w poprzednim roku, mimo wzrostu cen o 7,3%, a obroty na rynku produktów ekologicznych wzrosły o 18,4%. Wartość niemieckiego rynku produktów rolnictwa ekologicznego szacuje się na 5,8 mln euro (5,3 mln euro w 2006 r.), co stanowi około 3,5 % branży spożywczej. Powierzchnia upraw



ekologicznych w 2008 r. wzrosła tam do 900 000 ha, a liczba gospodarstw do 19 824.

Największy udział rolnictwa ekologicznego w strukturze użytków rolnych ma Austria – 13,4% i Szwajcaria – 11%. We Włoszech od wielu lat powierzchnia upraw ekologicznych przekracza 1 mln ha, co stanowi 9% powierzchni użytków rolnych i stale rośnie, a liczba producentów – około 50 000.

Największe dochody rolnikom przyniosła zwłaszcza produkcja mięsa ekologicznego, gdyż świadomy konsument woli mięso od tradycyjnie żywionych świń i bydła niż od tych, które żywione są przemysłowymi paszami zawierającymi genetycznie modyfikowaną kukurydzę i soję.

W Polsce

W 2008 r. z ponad 15 000 gospodarstw prowadzonych metodą ekologiczną około 7000 to gospodarstwa z

certyfikatem. Powierzchnia upraw ekologicznych w Polsce wynosi około 460 tys. ha, co stanowi około 2% powierzchni użytków rolnych.

Mimo – wydawałoby się – świetnych warunków dla rozwoju rolnictwa ekologicznego: tradycyjne rolnictwo, małe i średnie gospodarstwa rodzinne, czyste środowisko, rynek certyfikowanej żywności ekologicznej, rozwija się u nas powoli od ponad 20 lat. Powodów jest kilka, ale jako najważniejszy z nich większość rolników i konsumentów wskazuje brak organizacji dystrybucji. Gdyby przeciętny rolnik wiedział, gdzie sprzedać produkty ekologiczne, z pewnością mógłby więcej produkować. Tymczasem nieliczne firmy handlowe i przetwórcze w poszukiwaniu surowców do produkcji i handlu sprowadzają produkty, w tym nawet mąkę, gorczycę i fasolę zza granicy: z Węgier, Czech, Niemiec, a nawet nasiona Inu z... Kanady.

Obecnie produkty ekologiczne kupuje zaledwie 10% konsumentów. Prowadzona przez Agencję Rynku Rolnego przez ostatnie trzy lata kampania informacyjna o rolnictwie ekologicznym przyniosła pewne efekty, ale taka kampania powinna być prowadzona stale, a żywność ekologiczna powinna być serwowana w szkołach i przedszkolach, jak to dzieje się we Włoszech i w Czechach.

Rolnicy ekologiczni od 1999 r. otrzymywali dotacje do kosztów kontroli i powierzchni upraw ze środków budżetowych, natomiast od 2004 r. korzystają z pomocy w ramach programu rolnośrodowiskowego.

Dorota Metera
prezes BIOEKSPERT Sp. z o.o.

Zdaniem prezesa KRIR

Konieczna zmiana ustawy

W związku z licznymi wypadkami, jakim ulegają dzieci rolników pomagające w pracach gospodarskich, zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych zwrócił się do ministra rolnictwa i rozwoju wsi z prośbą o podjęcie działań legislacyjnych w celu zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, w zakresie umożliwiającym objęcie ubezpieczeniem wypadkowym również dzieci rolników uczestniczące w pracach pomocniczych w czasie wakacji.

W obecnej sytuacji prawnej, aby uznać dziecko rolnika za domownika musi ono mieć ukończone 16 lat, pozostawać z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkiwać na terenie gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracować w tym gospodarstwie rolnym i nie być związane z rolnikiem stosunkiem pracy.

Przy takiej regulacji poza zakresem ubezpieczenia pozostają dzieci, które uczą się i zamieszkują w internatach, nie pracują w gospodarstwie stale, a jedynie doraźnie pomagając w gospodar-



Wiktor Szmulewicz

stwie w czasie akcji. Dlatego też mając na względzie, że większość wypadków zdarza się właśnie w tym okresie, proponujemy zmianę przepisów polegającą na takim rozszerzeniu definicji domownika, aby ubezpieczeniu wypadkowemu mogły podlegać również dzieci pomagające w pracach w gospodarstwie rolnym, w zakresie, w jakim przepisy BHP wykonywanie tych prac dopuszczają.

Jakie zmiany wprowadza nowelizacja ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników?

Odpowiada:
– HENRYK SMOLARZ
prezes KRUS



Przejęta przez Sejm RP 24 kwietnia br. nowelizacja ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, z dniem 11 maja została podpisana przez Prezydenta RP i wejdzie w życie z dniem 1 października tego roku. Płatników składek w KRUS od tej daty będą obowiązywały nowe, comiesięczne terminy opłacania składek. W nowelizacji do ustawy po raz pierwszy zaproponowano zasadę zróżnicowania składek. Utrzymany natomiast został parametr podstawowej składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe. Jest nim nadal emerytura podstawowa wynosząca obecnie 675, 10 zł. Po zmianie przepisów comiesięczna najniższa składka emerytalno-rentowa wyniesie 68 złotych. Oceniamy, że w tym wymiarze składkę emerytalno-rentową nadal opłacałoby około 98 procent ubezpieczonych rolników.

Osoby ubezpieczone w Kasie i prowadzące gospodarstwa na gruntach rolnych powyżej 50 ha przeliczeniowych zobowiązano do opła-

cenia na nowych zasadach, poza składką podstawową, dodatkowej składki zróżnicowanej. W zależności od wielkości gospodarstwa, ich kwota odpowiadać będzie: 12% , 24%, 36% lub 48% wysokości emerytury podstawowej. Oznacza to, że za osoby objęte w KRUS ubezpieczeniem emerytalno-rentowym, utrzymujące się z gospodarstwa o powierzchni gruntów rolnych od 50 do 100 ha przeliczeniowych, miesięczna składka wyniesie 149 złotych. W grupie gospodarstw o powierzchni 100–150 ha przeliczeniowych łączna składka to 230 zł, a dla prowadzących działalność rolniczą w gospodarstwach powyżej 300 ha składka wyniesie 392 zł.

0 emeryturach rolniczych

Zdaniem zarządu Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej konieczna jest pilna zmiana przepisów przyjętych w ustawie z 21.11.2008 roku o emeryturach kapitałowych (Dz.U. nr 228 poz. 1507), która weszła w życie na początku

stycznia bieżącego roku. Obowiązujące przepisy ograniczyły bowiem dostęp do emerytur rolniczych wielu rolnikom i mieszkańcom wsi, którzy byli ubezpieczeni w KRUS.

Opracował: WOP



Prezes WIR postęmem

W dniu 18 czerwca br. Piotr Walkowski, prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej został zaprzysiężony, jako Poseł Rzeczypospolitej Polskiej z okręgu nr 36 w Kaliszu, z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Piotr Walkowski zastąpił Sejmie RP dotychczasowego posła PSL Ziemi Kaliskiej Andrzeja Grzyba, który został wybrany do Parlamentu Europejskiego.

Pierwszy parlamentarzysta spośród członków Krajowej Rady Izb Rolniczych ma 45 lat i wykształcenie wyższe. Jest członkiem zarządu Wojewódzkiego Prezydium ZW PSL, a także prezesem zarządu Powiatowego PSL w Ostrowie Wielkopolskim oraz prezesem Stowarzyszenia Prometeusz.

WIR

ROMANOWI WŁODARZOWI

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

z powodu śmierci **MAMY**

składa
Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych

Czasopismo
Krajowej Rady Izb Rolniczych
 Ukazuje się raz w miesiącu.

Polska Wieś

Wydawane i redagowane na zlecenie
 Krajowej Rady Izb Rolniczych przez zespół „Poradnika Rolniczego”.

Kolportaż – czasopismo dostępne razem
 z tygodnikiem „Poradnik Rolniczy”

Krajowa Rada Izb Rolniczych

ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa

Tel.: (022) 623 21 65, fax (022) 623 11 55; www.krir.pl

Red. Nacz. Wojciech Petera, tel.: 0606 396 747

e-mail: wojciech.petera@wp.pl

polskawies@poradnik.net.pl

dokończenie ze str. 1

go regionu oraz zwrócił się z prośbą do ministra **Marka Sawickiego** w imieniu rolników i mieszkańców wsi, aby w bieżących pracach resortu rolnictwa bądź przygotowywanych korektach tych działań czy wprowadzaniu nowych kierunków do Wspólnej Polityki Rolnej znalazły się również te, które będą miały typowo regionalny charakter, w odniesieniu, jak mówił, zarówno do instrumentów wsparcia, jak i kryteriów dostępu. Zdaniem wojewody pozwoli to na bardziej efektywne wykorzystanie przyznanych dla rolnictwa środków oraz zaktywizuje procesy przekształceń w tutejszym rolnictwie i na obszarach wiejskich.

Następnie **Rafał Kumek** – dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, przedstawił konkretne rezultaty dotychczasowego członkostwa w strukturach unijnych dla obszarów wiejskich Podkarpacia. Na szczegółowej prezentacji przedstawił kwoty, które z dostępnych programów dla rolnictwa trafiły

rolników, którzy wspólnie będą chcieli kupić maszyny czy urządzenia rolnicze. Od jesieni tego roku, jak zapowiedział minister, takie zespoły utworzone z kilku gospodarstw, w ramach modernizacji gospodarstw, będą mogły skorzystać z dofinansowania do 300 tys. zł na jedno przedsięwzięcie. Obiecał również, że w regionach, gdzie zmniejsza się pogłowie bydła, owiec i kóz, od przyszłego roku będzie możliwość uzyskania płatności do krów mamek oraz płatności do matki owcy, po to, by utrzymać pogłowie zwierząt. Poinformował także, że ze 170 mln euro dodatkowych środków aż 100 mln euro zostanie przeznaczone na modernizację gospodarstw mlecznych. Zachęcał, by gospodarstwa zajmujące się hodowlą skorzystały z tych możliwości. Wspomniał również o możliwościach ubiegania się o dodatkowe środki przez rolników, którzy zaniechali produkcji buraka cukrowego. W ramach działania Wartość dodana będą środki przeznaczone na biogazownie i energię odnawialną. Jak mówił szef resortu rolnictwa, tam, gdzie była prowadzona kontrakcja

GMO stwierdził, że czeka na jednoznaczne stanowisko świata nauki w tej sprawie. Mówiąc o cenach buraka cukrowego przypomniał lata kiedy była przeprowadzana reforma rynku cukru i zapewnił, że ceny buraka będą rosły. Wyjaśnił zebrany jak działają mechanizmy, które kształtują ceny na rynku zbóż i scharakteryzował ubiegłoroczną sytuację na tym rynku. Mówiąc o tuczarniach powiedział, że wszystkich hodowców w kraju obowiązują te same przepisy i w tych tuczarniach, które on wizytował były dobre warunki. Zachęcał również samorządowców do budowania biogazowni. Brak wyższego dofinansowania paliwa rolniczego tłumaczył kryzysem. Odnosząc się natomiast do kwestii wyższych cen mleka i wysokich marż pobieranych przez supermarkety zaproponował samoorganizowanie się i tworzenie Regionalnych Centrów Dystrybucji Żywności. Wspomniał również o potrzebie zmiany przepisów, tak by funkcjonował sąsiedzki system produkcji żywności tzw. do lodówki. Krytykując wysokie marże pobierane przez pośredników mówił też o pro-

Rosją. Dużo miejsca w swojej prelekcji szef resortu rolnictwa poświęcił zagadnieniom eksportu naszych produktów. Jak mówił, nasze produkty obroniły się jakością przed napływem żywności z krajów UE. Minister sporo mówił też o zagadnieniach dotyczących zależności cenowych podstawowych rynków rolnych. W związku z tym, że podczas drugiej części spotkania na sali obecni byli rolnicy, którzy nie uczestniczyli w pierwszej części spotkania, minister powtórzył propozycje rozwiązań przygotowane przez resort rolnictwa, które jak mówił będą sprzyjały naszemu regionowi. Szef resortu opowiedział także o trwającej dyskusji nad przyszłością Wspólnej Polityki Rolnej, o ustaleniach z Brna oraz dużo czasu poświęcił na rozważania dotyczące miejsca europejskiej polityki rolnej w świecie. Jak mówił minister Sawicki Europa musi się zastanowić czy jest gotowa do podjęcia konkurencji jeśli chodzi o produkcję żywności. A to, jakie będą kierunki tej produkcji i tak zdeterminuje rynek. Minister mówił o wyrównywaniu dopłat i propo-

Wizyta ministra rolnictwa w Boguchwale

w ciągu ostatnich pięciu lat na podkarpacką wieś. Omawiając efekty członkostwa dyrektor Kumek zwrócił uwagę na spadek liczby gospodarstw rolnych w okresie tych pięciu lat, na zapoczątkowanie korzystnych zmian w strukturze obszarowej polegających na wzroście liczby gospodarstw o większych arealach, na ograniczenie powierzchni gruntów ugorowanych, na wzrost produkcji towarowej, wzrost przychodów z rolnictwa oraz na rozwój usług agroturystycznych i rozwój produkcji żywności ekologicznej.

Następnie głos zabrał minister Sawicki, który w swoim wystąpieniu poinformował zebranych o ustaleniach nieformalnego posiedzenia Rady Ministrów UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w Brnie, które odbyło się tuż przed spotkaniem w Boguchwale. Głównym tematem dyskusji szefów rolnictwa była sprawa przyszłości WPR po 2013 r. Jak mówił minister Sawicki oceniając przebieg tamtego spotkania, polskiemu rządowi będzie potrzebne mocne wsparcie nie tylko naszych nowych przedstawicieli w Parlamencie Europejskim, ale i wszystkich środowisk społeczno-zawodowych pracujących na rzecz rolnictwa, by udało się przeformować zmiany korzystne dla polskiej polityki rolnej. Według ministra niektóre z państw Piętnastki nie są jeszcze przygotowane na zmiany WPR, co w praktyce może oznaczać chęć utrzymania status-quo dotychczasowej polityki rolnej. Zdaniem Sawickiego, tylko radykalne uproszczenie obecnego systemu i zrównanie płatności pomiędzy starymi krajami Unii, a Polską, doprowadzi do tego, że WPR będzie stwarzała jednakowe warunki konkurencji dla wszystkich państw członkowskich. Minister zaznaczył, że Polska w ramach zmian WPR domagała się wyrównania płatności już w 2014 r. oraz że zaproponowała rozwiązania korzystne dla małych gospodarstw. Jedną z takich propozycji jest obniżenie wielkości gospodarstwa w zakresie ubiegania się o premie dla młodego rolnika w województwie podkarpackim, małopolskim, świętokrzyskim i lubelskim. W tych województwach średnia powierzchnia gospodarstwa przy ubieganiu się o tę premie będzie wynosiła średnią wojewódzką z obowiązkiem uzupełnienia wymaganej wielkości gospodarstwa w ciągu najbliższych trzech lat. I jeśli KE się zgodzi, premia wzrośnie do 75 tys. zł. Kolejną propozycją dla rozdrobnionego rolnictwa będzie możliwość naboru i wsparcia finansowego dla zespołów rol-



Minister rolnictwa Marek Sawicki szeroko omówił sprawę przyszłości WPR po 2013 r.

buraka cukrowego o dodatkowe środki można się starać. Wymienił też działania, z których można jeszcze skorzystać, bo jak podkreślał, resortowi rolnictwa zależy na tym, by jak najwięcej środków trafiło na polską wieś.

Kolejny prelegent europoseł Mieczysław Janowski w swoim wystąpieniu odniósł się do kierunków zmian WPR kładąc nacisk na znaczenie rozwoju regionalnej polityki rolnej. Jednak jak mówił – te pieniądze, które teraz wpływają na polską wieś to istotnie duży zastrzyk pieniędzy, ale pamiętajmy, że to jedynie pomoc. To ma być nauka dla nas, wędka a nie ryba. Takiej świadomości życzył zebrany kończąc swoje wystąpienie.

Zebrani wysłuchali także wiceministra Jana Burego, który skoncentrował się na produkcji rolnej na potrzeby przemysłu. Mówiąc o istniejących pięciu biogazowniach w Polsce wspominał o planach wykorzystania energii odnawialnej w Załężu koło Rzeszowa oraz zachęcał samorządy do zainteresowania się tematyką biogazowni.

Na zakończenie pierwszej części spotkania rolnicy zadawali pytania. Interesowały ich kwestie GMO, kwestie niskich cen buraka cukrowego, pytali o działania resortu związane z ubiegłorocznymi niskimi cenami zbóż. Pytali o konkretne daty wprowadzania obiecanych działań. Poruszyli problem przemysłowych tuczarni, dofinansowania koni, niskiego dofinansowania paliwa rolniczego, a także poruszyli sprawę braku możliwości pozyskania funduszy na niektóre inwestycje drogowe. Minister Sawicki odnosząc się do kwestii

gramie „Szlanka mleka”.

Po przerwie Stanisław Bartman rozpoczynając drugą część spotkania przywitał rolników którzy dołączyli do obecnych już na sali i serdecznie podziękował ministrowi Sawickiemu, że zechciał cały dzień poświęcić na rozwiązywanie problemów podkarpackich rolników. W prezydium drugiej części spotkania zasiadli: **Zygmunt Sosnowski** – dyrektor rzeszowskiego oddziału ANR, wiceministerskarbu Jan Bury, **Marek Owsiany** – dyrektor POR ARIiMR, minister Marek Sawicki, Stanisław Bartman, Józef Szajna – radny sejmiku wojewódzkiego, **Mirosław Weltz** – wojewódzki Lekarz Weterynarii oraz **Stanisław Telesz** – dyrektor Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Natomiast na sali obecna była, jak podkreślił prezes Bartman, elita podkarpackich rolników i przetwórców rolno-spożywczych.

Minister Sawicki rozpoczynając wystąpienie podkreślił rolę służb okołorolniczych w pozyskiwaniu środków dla obszarów wiejskich. Jak mówił nawiązując do zagadnienia regionalizacji polityki rolnej, inna jest skala problemów na Podkarpaciu, gdzie jest rozdrobnione rolnictwo, a inna przy rolnictwie wielkoobszarowym. Podkreślał, że zauważa wysiłek służb doradczych w zagospodarowaniu środków unijnych. Wracając do pięcioletniego okresu obecności rolnictwa polskiego w UE powiedział, że polscy rolnicy bardzo umiejętnie wykorzystali środki zarówno przedakcesyjne, jak i te z PROW 2004–2006. Mówił o pełnym ich wykorzystaniu. Minister wspominał także o problemach handlowych z

cji Polski w tym zakresie. Mówił też, że nie ma zgody Polski, żeby przenosić rozwój obszarów wiejskich do funduszy spójności. Zależy nam, jak mówił Minister, by była regionalizacja rozwoju obszarów wiejskich oraz by do rolników jak najszybciej trafiały należne im pieniądze.

Po wystąpieniu ministra Sawickiego rozpoczęła się kilkugodzinna część dyskusyjna. Podczas debaty podkarpacki rolnicy pytali ministra o wszystkie interesujące ich sprawy. Nie sposób przytoczyć wszystkich poruszanych kwestii, ale warto zasygnalizować niektóre z nich. Dyskusję rozpoczęła **Maria Kozioł**, która zaprotestowała przeciwko ograniczaniu środków budżetowych na doświadczalnictwo odmianowe, kontynuowała ją **Renata Kozdęba**, która poruszała kwestie odszkodowań za szkody wyrządzone przez wilki oraz dopytywała o szczegóły dofinansowania matek owczych. Delegat **Józef Walczak** z kolei wnioskował o taką zmianę przepisów, by żona po śmierci męża, rolnika nie była życiowym bankrutem. W dyskusji padały pytania o przyszłość hodowli królików, o powody wysokich cen nawozów, o akredytację laboratoriów przy małych zakładach, poruszono także sprawę elektrowni wiatrowych, szkód łowieckich, kolczykowania świń, likwidacji targowiska w Dukli, przyszłości rynków hurtowych oraz przykładów biogazowni, których gotowe projekty można by było przekopiować do naszego regionu. Zebrani pytali ministra o programy rolnośrodowiskowe, o rolnictwo ekologiczne, dofinansowanie wapnowania, o własność spółdzielczą, o energetykę odnawialną, o gorzelnie, a także o los dzierżaw z ANR. Minister Marek Sawicki wysłuchał wszystkich problemów, z jakimi na co dzień borykają się podkarpacki rolnicy, a potem długo i dokładnie wyjaśniał poruszane podczas debaty tematy. Na wszystkie pytania rolnicy usłyszeli odpowiedzi szefa resortu.

Spotkanie rolników i przetwórców rolno-spożywczych z ministrem wyjaśniło wiele wątpliwości, ale to, czy rolnikom w kolejnych pięciu latach naszej obecności w UE będzie żyło się lepiej, będzie zależało nie tylko od ustawodawców, ale w dużej mierze od nich samych.

Lucyna Rudny
Podkarpacka Izba Rolnicza



Wypowiedź Artura Ławniczaka, wiceministra rolnictwa

Renty strukturalne potrzebne...

Jednym z instrumentów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich przewidzianych na realizację pomocy finansowej z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego są renty strukturalne. **Renta strukturalna** to dla rolnika możliwość otrzymania stałego miesięcznego dochodu, ma również zachęcić rolnika do podjęcia decyzji o zaprzestaniu prowadzenia działalności rolniczej i przekazaniu gospodarstwa osobie młodszej oraz dobrze przygotowanej do prowadzenia tej działalności, bardziej otwartej na zmiany i nowości.

Ważną kwestią jest to, że przejmujący gospodarstwo od rolnika przekazującego gospodarstwo rolne w zamian za **rentę strukturalną**, następcą może ubiegać się o premię dla młodego rolnika, z zachowaniem warunków określonych dla działania młodego rolnika. Są jednak takie przypadki, że gospodarstwo, przejmowane od rolnika ubiegającego się o **rentę strukturalną**, nie spełnia wymogu dotyczącego wielkości gospodarstwa wymaganej przy przyznaniu premii, wtedy też młody rolnik może podjąć starania o przejęcie dodatkowego arealu tak, aby spełnić ten wymóg.

Młodzi rolnicy posiadają coraz większą wiedzę o programach unijnych, mobilizują siły i potrafią stworzyć warunki do utrzymywania dotychczasowych oraz rozwoju nowych dziedzin gospoda-



rowania. Obecnie można zauważyć duże zainteresowanie PROW wśród rolników, bowiem kojarzy się on z perspektywą rozkwitu i dostosowywania wsi do wymogów współczesności.

Wiemy, że pozycja obszarów wiejskich, zwłaszcza tych będących w gorszej sytuacji, staje się z czasem coraz trudniejsza. Zdarza się tak, że wieś ubożeje, ubywa rolników i zmienia się charakter samego rolnictwa, zaś młodzi i zdolni jej mieszkańcy wyjeżdżają za granicę.

Warto tutaj dodać, że polska wieś jest bardzo rozdrobniona, występuje duża ilość małych gospodarstw. Dlatego też należy tym samym zachęcać rolników, aby tworzyli duże gospodarstwa rolne. Działanie renty strukturalnej ma na celu poprawę struktury agrarnej kraju oraz przyspieszenie procesu wymiany pokoleniowej wśród rolników. Jednocześnie

działanie to ma przyczynić się do poprawy rentowności i zwiększenia konkurencyjności gospodarstw rolnych poprzez ograniczenie liczby gospodarstw nierentownych, o niewielkiej powierzchni, które należą do rolników w wieku przedemerytalnym. Renty strukturalne to bardzo potrzebne i ważne działanie, bowiem ono przyspiesza proces zmian strukturalnych na wsi. Daje szansę młodym oraz tym, którzy ukończyli już 55 lat.

Dlatego też zainteresowanie rentami strukturalnymi wśród rolników było i jest wciąż bardzo duże. W okresie 2004-2006 działanie renty strukturalne było jednym z lepiej sprecyzowanych i przemyślanych działań. Środki były wykorzystywane na bieżąco przez rolników, system wdrażania funkcjonował sprawnie, a samo działanie cieszyło się dużym zainteresowaniem.

W ramach PROW na lata 2007-2013 nabór wniosków na renty strukturalne odbył się dwukrotnie, w roku 2007 i 2008. W całości w tym okresie rolnicy zgłoszyli 17,1 tys. wniosków. W ramach PROW 2004-2005 renty strukturalne otrzymuje 50 tys. rolników. W tej chwili wysokość renty strukturalnej wynosi nieco ponad 900 zł na osobę. Ponadto, renta strukturalna może być wypłacana maksymalnie przez 10 lat, do chwili ukończenia przez rolnika 65 lat.

Dlatego też mając na uwadze tak znaczne środki strukturalne do wykorzystania warto pokusić się o poprawę struktury obszarowej gospodarstw rolnych.

Artur Ławniczak
podsekretarz stanu MR i RW



Grupa Wyszehradzka obradowała w Brnie

W dniach 1-2 czerwca br. bieżącego roku w Brnie (Czechy) odbyło się 35. spotkanie przedstawicieli izb rolniczych państw Grupy Wyszehradzkiej. Delegacji polskiej przewodniczył **Władysław Piasecki, wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych.**

Głównym tematem rozmów przedstawicieli rolników z Czech, Polski, Słowacji, Węgier i Ukrainy była przyszłość Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 roku. Ponadto uczestnicy spotkania wymienili się informacjami na temat aktualnej sytuacji na rynku towarów rolniczych w poszczególnych krajach. Tradycyjnie rozmowy zakończone zostały podpisaniem wspólnego komunikatu, w którym zawarte zostały główne wnioski, jakie padły podczas tej dwudniowej dyskusji.

Uczestnicy spotkania zgodzili się, że krytyczna sytuacja na europejskim rynku mleka nie ulega poprawie i zmusza producentów mleka do sprzedaży wytworzonych produktów po cenach poniżej kosztów produkcji, a wdrażane przez Komisję Europejską

narzędzia wsparcia nie są wystarczające i efektywne. Dyskutowano również nad podobną sytuacją panującą w sektorze mięsa wieprzowego w nowych krajach członkowskich UE, która może wyniszczyć produkcję wieprzowiny w tych krajach.

Przy okazji uczestnictwa w spotkaniu izb rolniczych państw Grupy Wyszehradzkiej, delegacje z Czech, Polski, Słowacji, Węgier i Ukrainy wzięły także udział w Międzynarodowym Kongresie Pozarządowych Organizacji Rolniczych, zorganizowanym przez Izbę Rolniczą Republiki Czeskiej. Podczas kongresu uzgodniono treść deklaracji, w której wezwano do zniesienia protekcjonizmu Wspólnej Polityki Rolnej i podjęcia skutecznych działań koncentrując się m.in. na pełnym zrównaniu dopłat bezpośrednich w nowych państwach członkowskich, do poziomu podanego przed przystąpieniem już w roku 2010, zamiast 2013.

Katarzyna Kuznowicz
Biuro KRIR

Sposób na zmniejszenie skutków suszy

artykuł godny polecenia

Woda jest najważniejszym czynnikiem warunkującym rozwój roślin i występuje w glebie pod różnymi postaciami, z których nie wszystkie są dla nich dostępne.

Uwidacznia się to szczególnie w przypadku występujących w naszym kraju posuch wiosennych, które to powodują znaczne spadki plonów, szczególnie upraw jarych. W takich warunkach szczególnego znaczenia nabierają zdolności do magazynowania wody przez glebę. Zdolności te zwane retencją wodną zależą od wielu czynników m.in. zawartości próchnicy i frakcji ilastej. Większa ich zawartość powoduje, że te zdolności są większe, co pozwala magazynować większe ilości wody pochodzącej z opadów zimowych, a co za tym idzie, łagodzić skutki posuch wiosennych. Oprócz ogólnej ilości wody ważna jest również jej dostępność, gdyż to ona decyduje o tym czy zostanie ona pobrana przez rośliny czy też nie. Z tego też względu najważniejsza jest ilość wody odpowiadająca potencjalnej retencji użytecznej (PRU), a szczególnie efektywnej retencji użytecznej (ERU), gdyż tylko ta woda jest dostępna dla roślin. Zasoby wody odpowiadające ERU w 25-centymetrowej warstwie ornej mogą wahać się od 135 t/ha w glebach piaszczystych do 500 t/ha w glebach gliniastych. Woda ta występuje w kapilarach glebowych, których wielkość i ilość zależy od struktury gleby. Dlatego też wszelkie działania wpływające na poprawę struktury gleby oraz zwiększenie próchnicy powodują wzrost zdolności retencyjnych. Na glebach lekkich mają one na celu zmniejszenie porowatości ogólnej oraz średnicy występujących w nich porów. Natomiast na glebach ciężkich chodzi głównie nie tyle o wzrost porowatości tych gleb, lecz zwiększenie aeracji. Jak wykazały trzyletnie doświadczenia polowe w celu określenia

wpływu UGmax na różne właściwości gleby, m.in. na zawartość próchnicy i retencję wodną, przeprowadzone na glebie ciężkiej wykazały pozytywny wpływ na te właściwości. **Badania wykazały, że zapas wody odpowiadający efektywnej retencji użytecznej (ERU) w 25-centymetrowym poziomie orno-próchnicznym po trzech latach jego stosowania wzrósł o 62,5 t/ha, natomiast na powierzchni kontrolnej zapas tej wody obniżył się o 12,5 t/ha.** Ten dodatkowy zapas wody może zmniejszyć straty powodowane przez występujące na terenie naszego kraju okresy posuchy.

Dr hab. inż. Jacek Długosz
Katedra Gleboznawstwa i Ochrony Gleb
UTP Bydgoszcz

Warianty doświadczeń	Zapas wody w glebie odpowiadający efektywnej retencji użytecznej w t/ha		Spadek (-) Wzrost (+)
	2005 r.	2008 r.	2005-2008 r.
Bez UGmax	202,5	190,0	-12,5
Z UGmax	225,0	287,5	+62,5

Więcej informacji na temat możliwości UGmax można uzyskać w firmie „BOGDAN”, tel. 058/586 00 72-73 lub na stronie www.bogdan.agro.pl

Goście z Valladolid



W siedzibie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie 3 czerwca br. delegacja hiszpańskiej izby rolniczej z Valladolid spotkała się z przedstawicielami Krajowej Rady Izb Rolniczych. W obradach, którym przewodniczył **Wiktor Szmulewicz**, prezes KRIR uczestniczył również **Julian Krzyżanowski**, dyrektor Departamentu Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej MRiRW.

Celem wizyty była dwustronna wymiana doświadczeń oraz przedstawienie zakresu funkcjonowania i działalności obu samorządów rolniczych.

W trakcie obrad Wiktor Szmulewicz omówił również zasady finansowania polskich izb rolniczych oraz przedstawił stanowisko KRIR dotyczące Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 – mówi Adam Stępień z Biura KRIR.

Opracował: WOP

Jubileusz X-lecia Związku Sądowników RP

10 lat temu, w maju 1999 roku z inicjatywy kilkunastu sędowników z okolic Grójca: **Witold Jakubiak, Tomasz Korczak, Wiesław Czarniecki, Sławomir Wawer, Grzegorz Olczak, Benedykt Kozłowski, Bogdan Zajkowski, Józef Nowacki, Mirosław Maliszewski, Zbigniew Przybyszewski, Eugeniusz Katana, Przemysław Murynowicz, Marek Strzelczyk, Wiesław Gaik, Wojciech Kowalski, Krzysztof Sadowski** został powołany Związek Sądowników Mazowsza. W większości do dziś aktualny Statut określił Związek jako organizację apolityczną, dobrowlną, samorządną o celach niezarobkowych, której statutowym celem jest reprezentowanie potrzeb i interesów zawodowych sędowników, prowadzenie doradztwa w zakresie produkcji sędowniczej, kształtowanie opinii i ocen na temat produkcji sędowniczej, opiniowanie i wypowiadanie się w sprawach dotyczących sędowników, organizowanie życia koleżeńskiego i samopomocy koleżeńskiej.

Kilka miesięcy później, 24 lipca 1999 r. w Belsku Dużym odbyło się pierwsze Walne Zebranie Członków organizacji, na którym wybrano siedmioosobowy zarząd. Funkcję pierwszego prezesa Związku Sądowników Mazowsza pełnił Zbigniew Przybyszewski. Na kolejnym Walnym Zebraniu Delegatów w styczniu 2001 roku został poszerzony skład zarządu głównego. Od tego czasu na strukturę organizacji składa się: prezes, wiceprezesi, skarbnik oraz prezesi jednostek terenowych. 8 stycznia 2002 roku odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie



Szeroki przekrój 10-letniej działalności Związku przedstawił prezes Mirosław Maliszewski

Delegatów, na którym z funkcji prezesa zrezygnował Zbigniew Przybyszewski. Delegaci wybrali nowego prezesa, którym został Mirosław Maliszewski. Z tym wydarzeniem zbiegła się również zmiana nazwy organizacji na Związek Sądowników Rzeczypospolitej Polskiej. Konieczne to było z powodu rozszerzenia się terytorium działania organizacji na inne województwa, poza mazowieckim. Przez te wszystkie lata ciężko musieliśmy pracować na obecną pozycję naszej organizacji poprzez: rozmowy w ministerstwach, sejmie, senacie, pikiety pod zakładami przetwórczymi, organizowanie szkoleń i zjazdów sędowniczych, wyjazdy zagraniczne, spotkania w UE, organizowanie kon-

ferencji sędowniczych, pikników, biesiad, targów krajowych i międzynarodowych, dni otwartych, zawodów piłkarskich i strzeleckich itp. Wszystkie wyżej wymienione imprezy były i są organizowane dla sędowników i z myślą o nich.

31 maja 2009 roku obchodziliśmy bardzo znaczącą, 10. rocznicę naszej działalności. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w intencji sędowników w Kościele Św. Mikołaja w Warce, którą celebrował ksiądz **Stanisław Dobkowski** (dziekan dekanatu wareckiego). Po mszy zaproszeni goście oraz delegacja Związku udali się do sali zjazdowej, gdzie oficjalnie rozpoczęły się uroczystości Jubileuszu X-lecia Związku Sądowników

Rzeczypospolitej Polskiej. Prezes Mirosław Maliszewski przywitał delegatów oraz zaproszonych gości, wśród których znaleźli się: **Marian Zalewski** - wiceminister rolnictwa, **Tadeusz Kłós** - główny Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa, **Dariusz Wiraszka** - Wojewódzki Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Europosłowie: **Dariusz Grabowski** i **Zbigniew Kuźmiuk**, prof. **Edward Żurawicz** - Zastępca dyr. Instytutu Sadownictwa i Kwicciarstwa w Skierniewicach, **Krzysztof Muszyński** - Wojewódzki Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, dr **Henryk Zdyb** - wieloletni dyrektor Zakładu Doświadczalnego w Albigowej, **Witold Boguta** - Prezes Krajowego Związku Grup Producentekich, **Grzegorz Klimek** - Instytut Sadownictwa i Kwicciarstwa w Skierniewicach, **Teresa Bartosiewicz** - Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Radomiu, **Zdzisław Woźniak** - Polski Związek Ogrodnicy, Przedstawiciele sejmików województwa lubelskiego, łódzkiego i mazowieckiego oraz przedstawiciele lokalnych władz samorządowych: starostowie, wójtowie, burmistrzowie, przewodniczący rad.

Następnie prezes Mirosław Maliszewski przedstawił prezentację, która zawierała przekrój wydarzeń przez dziesięciolecie działalności Związku Sądowników Rzeczypospolitej Polskiej. Dowiedział w niej, że organizacja, którą reprezentuje zajmuje się ciekawą, niejednokrotnie trudną, ale przede wszystkim potrzebną problematyką sędowniczą.

Prezes ZSRP odczytał listy gratulacyjne m.in. od premiera **Donalda Tuska**, marszałka sejmu **Bronisława Komorowskiego**, wicemarszałka sejmu **Jarosława Kalinowskiego**, Minister Pracy i Polityki Społecznej **Jolanty Fedak**, księdza Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego **Kazimierza Nycza**, Krajowego Duszpasterza Ogrodników ks. **Wojciecha Kołakowskiego**, komendantów wojewódzkich Policji oraz wiele innych z życzeniami dalszych sukcesów działalności naszej organizacji.

Po części oficjalnej i okolicznościowym poczęstunku rozpoczęła się część robocza, na którą składały się obrady Delegatów Związku Sądowników Rzeczypospolitej Polskiej i wybory nowych władz Związku, którym w tym roku mija 4-letnia kadencja.

Obrady Walnego Zebrania Sprawodawczo-Wyborczego Delegatów

Związku Sądowników RP rozpoczęły się od wyboru Prezydium Zebrania, w skład którego weszli: **J. Zawalich, J. Madej, J. Gawryszek, M. Kamiński**, a także Komisji Uchwał i Wniosków: **J. Gwara, M. Pawłowski, W. Raclawski** i Komisji Mandatowo - Skrutacyjnej **S. Nyrtek, D. Wróbel, M. Koziarska**. Sprawozdanie ze swojej działalności i całego Związku za rok 2008 złożył prezes Mirosław Maliszewski, a sprawozdanie finansowe - skarbnik **Witold Piekarniak**. Później przewodnicząca Głównej Komisji Rewizyjnej **Beata Hermanowicz** odczytała sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej, udzielając tym samym absolutorium zarządowi głównemu.

Prezes Mirosław Maliszewski w swoim sprawozdaniu podsumował rok 2008, który niewątpliwie był jednym z najtrudniejszych w branży sędowniczej. Częste spotkania przed sezonem, wielogodzinne, męczące i jak się później okazało bezowocne rozmowy z przedstawicielami zakładów przetwórczych w ministerstwie rolnictwa, pikiety pod zakładami przetwórczymi - to główne sprawy, którymi zajmował się Związek w roku ubiegłym. Wspomniał również o pomysłach zrealizowanych w sprawach zatrudniania cudzoziemców, wprowadzeniu dotowanych przez państwo ubezpieczeń w sadownictwie, wielokrotnych próbach stworzenia umów kontraktacyjnych między sędownikami, a przetwórcami.

Następnie w tajnym głosowaniu delegaci ZSRP dokonali wyboru Prezesa zarządu głównego, członków zarządu głównego, oraz członków Głównej Komisji Rewizyjnej Związku.

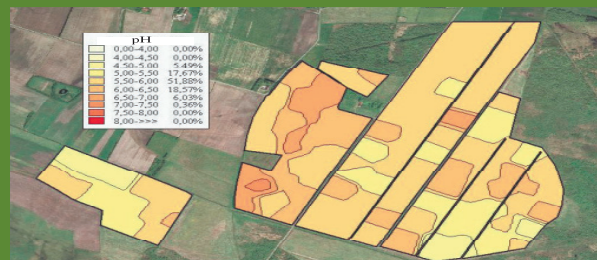
Prezesem ZG ZSPR na kolejną, 4-letnią kadencję niemal jednogłośnie został wybrany **Mirosław Maliszewski**, Członkami Zarządu Głównego zostali: **I. Krecisz, W. Piekarniak, H. Wilczopolski, J. Kowalczyk, S. Sitarak, A. Grzeszczyk, K. Pariaszewski, Z. Kilian, G. Maryniowski**; członkami Głównej Komisji Rewizyjnej zostali: **L. Wróbel, F. Maryniowski, W. Jakubiak, S. Łuczak, I. Balcerzak**.

Szczególnie podziękowania należy skierować do organizatorów obchodów X-lecia Związku Sądowników RP, czyli oddziałowi Warka i sponsorom: Zakładowi Zaopatrzenia Ogrodniczego w Warce, Mazowieckiemu Centrum Maszyn oraz burmistrzowi Warki.



Delegaci na jubileuszowym zjeździe ZSRP

MAPY GLEBOWE



Wykonujemy usługi określania zasobności i zmienności glebowej.

Materiał siewny:

- Kukurydza
- Rzepak



KOMPUTERY ROLNICZE

Nawigacja równoległa

Dokładności nawigacji do 2cm!

Oszczędności od 5 do 15% kosztów.

Zmienne dawkowanie nawozów

Oszczędności do 50% nawozu bez spadku plonu.



Nawozy Mineralne
Wapna nawozowe



Szymańczak Kamil

telefon (46) 86 145 00

komórkowy 509 191 474

e-mail kam-rol@tlen.pl

Wyprawka szkolna 2009

Rozmowa
ze **ZBIGNIEWEM WŁODKOWSKIM**,
podsekretarzem stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
z ramienia
Polskiego Stronnictwa Ludowego



Panie ministrze, czy istnieje rzeczywista potrzeba dofinansowania zakupu podręczników?

– Trudna sytuacja gospodarcza w naszym kraju zaczyna skutkować obniżeniem dochodów rodzin. Wśród wielu z nich zmiana statusu ekonomicznego staje się jedną z barier edukacyjnych dla dzieci ograniczających szanse rozwoju edukacyjnego. Dlatego też zadaniem polityki społecznej państwa, realizowanej również przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, jest prowadzenie działań, których celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów pochodzących przede wszystkim z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Do takich działań zaliczyć trzeba program dofinansowania zakupu podręczników szkolnych dla uczniów.

W dniu 27 kwietnia 2009 r. Rada Ministrów przyjęła uchwałę Nr 57/2009 w sprawie Rządowego programu pomocy uczniom w 2009 r. – „Wyprawka szkolna”, w dniu 5 czerwca br. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników.

Do jakiej grupy uczniów adresowany jest program „Wyprawka szkolna”?

– Pomoc finansowa skierowana będzie do dzieci z rodzin, w których dochód na członka rodziny nie przekracza 351 zł. Nowym rozwiązaniem przyjętym w tym roku jest skierowanie dofinansowania do 10% uczniów pochodzących z rodzin niespełniających kryterium dochodowego, dotkniętych różnymi zdarzeniami losowymi czy znajdujących się w sytuacji kryzysowej. Decyzję w sprawie dofinansowania będzie podejmował dyrektor szko-

ły, do której uczęszcza uczeń. Programem objętych zostanie ok. 550 tysięcy dzieci.

Dofinansowaniem objęte będą dzieci rozpoczynające w roku szkolnym 2009/2010 naukę w klasach I–III szkoły podstawowej, w klasach I–III ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia, naukę w klasie I gimnazjum, w klasie I ogólnokształcącej szkoły muzycznej II stopnia, w klasie I ogólnokształcącej szkoły sztuk pięknych lub w klasie IV ogólnokształcącej szkoły baletowej.

Uczniowie klasy I szkoły podstawowej, klasy I ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia klasy II szkoły podstawowej, klasy II ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia otrzymają dofinansowanie w wysokości 150 zł.

Uczniowie klasy III szkoły podstawowej, klasy III ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia otrzymają dofinansowanie w wysokości 170 zł, natomiast uczniowie klasy I

gimnazjum, klasy I ogólnokształcącej szkoły muzycznej II stopnia, klasy I ogólnokształcącej szkoły sztuk pięknych, klasy IV ogólnokształcącej szkoły baletowej otrzymają dofinansowanie w wysokości 280 zł.

Wynika z tego, że dzieci realizujące obowiązkowe przygotowanie przedszkolne takiego dofinansowania nie otrzymają?

Ministerstwo zrezygnowało z dofinansowania zakupu podręczników dla dzieci rozpoczynających obowiązkowe roczne przygotowanie przedszkolne. Od 1 września 2009 r. we wszystkich formach wychowania przedszkolnego będzie realizowana nowa podstawa programowa wychowania przedszkolnego. Odstąpiono od zalecania do użytku szkolnego podręczników pomocniczych przeznaczonych do wychowania przedszkolnego. Zasadniczym celem wychowania przedszkolnego jest wspomaganie rozwoju intelek-

tualnego i kształtowanie gotowości dziecka do nauki czytania i pisania, w szczególności poprzez różnego rodzaju zabawy i gry dydaktyczne, zatem korzystanie z podręczników w wychowaniu przedszkolnym jest niekonieczne.

Jaka jest procedura ubiegania się o pomoc w 2009 r. w ramach „Wyprawki szkolnej”?

– Po pierwsze, rodzice dzieci objętych programem składają do dyrektora szkoły wnioski o przyznanie pomocy na dofinansowanie zakupu podręczników. Dyrektor szkoły sporządza listę wszystkich uczniów uprawnionych do otrzymania pomocy i przekazuje ją właściwemu wójtowi gminy, burmistrzowi lub prezydentowi miasta.

Następnie wójt gminy, burmistrz lub prezydent miasta w ramach 10-procentowego limitu miejsc dla gminy, wyznaczonego przez liczbę uczniów zamieszkałych na terenie

gminy w danych rocznikach, określa liczbę uczniów przypadającą na daną szkołę – uczniów zakwalifikowanych do otrzymania pomocy poza kryterium dochodowym. O przyznanej liczbie uczniów poza kryterium dochodowym, wójt gminy, burmistrz lub prezydent miasta informuje dyrektora szkoły jednocześnie przekazując na rachunek bankowy szkoły, prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego, środki na dofinansowanie zakupu podręczników dla wszystkich uczniów (zakwalifikowanych zgodnie z kryterium i poza kryterium).

W przypadku szkół prowadzonych przez osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego lub przez osoby fizyczne, w tym ogólnokształcące szkoły muzyczne I stopnia, ogólnokształcące szkoły muzyczne II stopnia, ogólnokształcące szkoły sztuk pięknych i ogólnokształcące szkoły baletowe, nieprowadzone przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, koszty zakupu podręczników po przedłożeniu dowodu zakupu, do wysokości wartości pomocy, zwraca odpowiednio wójt gminy, burmistrz lub prezydent miasta, właściwy ze względu na siedzibę szkoły.

Ze względu na nieco odmienną od lat ubiegłych procedurę ubiegania się o pomoc Ministerstwa wystąpiłem do wszystkich Kuratorów Oświaty o zwrócenie szczególnej uwagi na realizację „Wyprawki szkolnej” w br., tak by wszystkie dzieci uprawnione do otrzymania pomocy mogły z niej skorzystać.

Dziękuję za rozmowę.

Opolska grupa T UW

Rolnicy coraz chętniej się ubezpieczają, dlatego opolska Izba Rolnicza w Opolu zaangażowała się w tworzenie opolskiej grupy wzajemnościowej w ramach Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych. Grupa musi obejmować około 3 tysięcy ubezpieczonych rolników. Według informacji T UW, w naszym regionie jest ponad 2 tysiące rolników ubezpieczonych. Zdaniem prezesa Izby Rolniczej Herberta Czaji, zebranie wymaganej grupy nie powinno sprawić większego problemu.

Obecnie rolnicy ubezpieczając się w T UW-ie muszą czekać na postanowienia Warszawy, gdzie zapadają decyzje dotyczące zagospodarowania i wydania wypracowanego zysku. Może być to ewentualne obniżenie składki lub inne formy promocyjnych działań. Jeśli powstanie opolska grupa i będzie oficjalnie zatwierdzona przez T UW, wówczas sama będzie decydować o wydatkach. – Mogą to być również wyjazdy studialne, zakupy urządzeń potrzebnych rolnikom itd. – wyjaśnia **Herbert Czaja**. Zmobilizowanie rolników, żeby się ubezpieczyli wydaje się wobec tego jak najbardziej zasadne.

Ten rok może być również przełomowy jeśli chodzi o ubezpieczenia. Firmy ubezpieczeniowe sprzedały ponad dwa razy więcej polis niż w ubiegłym roku. W ocenie przedstawicieli towa-

rzystw ubezpieczeniowych, najbliższe kilka miesięcy może być przełomowych. Tak dużego zainteresowania polisami ze strony rolników jeszcze nie było – mówią. Niestety wciąż są ograniczone możliwości wykupienia polis suszowych z dopłatą państwa. **Konrad Rojewski** z Polskiej Izby Ubezpieczeń powiedział Telewizji Polskiej: – Chyba do rolników dociera informacja, że po pierwsze jest to ubezpieczenie obowiązkowe, po drugie jest to ubezpieczenie tanie – ponieważ dotowane z budżetu państwa i stąd coraz większe zainteresowanie.

Jak na razie najwięcej polis wykupiono od niekorzystnych skutków przezimowania, gradu oraz przymrozków. Niestety, wciąż są problemy z ubezpieczeniem się od suszy. Przeciągające się w Sejmie RP prace nad nowelizacją przepisów sprawiły, że w regionach najbardziej narażonych na suszę, czyli w Wielkopolsce i Kujawsko-Pomorskiem, polis z dopłatą państwa firmy nie sprzedają. Polska Izba Ubezpieczeń przewiduje, że od przyszłego roku polisy na suszę będą znacznie tańsze. A zakłady ubezpieczeń będą chętniej te ubezpieczenia zawierać, ponieważ zwiększy się udział budżetu państwa w odszkodowaniach. Do dzisiaj w całym kraju sprzedano zaledwie 10 tysięcy polis suszowych.

Izba Rolnicza w Opolu

III Krajowa Wystawa Czerwonego Bydła Polskiego

W dniach 30–31 maja 2009 roku w Szczyrcu, województwo małopolskie, mimo kapryśnej pogody odbyła się III Krajowa Wystawa Czerwonego Bydła Polskiego. Organizatorami wystawy byli wójt gminy Jodłownik, Krajowy Związek Czerwonego Bydła Polskiego z siedzibą w Jodłowniku i Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

W wystawie uczestniczyli przede wszystkim hodowcy czerwonego bydła polskiego z Małopolski.

W pierwszym dniu wystawy konkursowa komisja dokonała oceny 60 sztuk bydła rasy polskiej czerwonej uczestniczących w programie ochrony zasobów genetycznych.

Superczempionem wystawy została krowa Wera z hodowli **Ewy i Wojciecha Łukaszów** z Krempacek.

Natomiast w drugim dniu wystawy w Opactwie Ojców Cystersów odbyła się msza święta za rolników i uroczyste otwarcie wystawy przez wójta gminy Jodłownik **Pawła Stawarza**. Odczytano też protokół komisji konkursowej i wręczono nagrody i medale dla hodowców.

Oprócz nagród ufundowanych przez organizatorów, hodowcy zwierząt otrzymali również pamiątkowe puchary ufundowane między innymi przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Marszałka Województwa Małopolskiego Wojewodę Małopolskiego, dyrektora Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach, prezesa Małopolskiej Izby Rolniczej w Krakowie, dyrektora Instytutu Zootechniki w Krakowie, dyrektora Małopolskiego Centrum Biotechni-



ki, prezesa Małopolskiego Towarzystwa Hodowców Bydła, starostę powiatu limanowskiego.

Podczas rolniczej ekspozycji prezentowano ciągniki i maszyny rolnicze. Odbywała się też degustacja potraw regionalnych przygotowanych przez KGW z gminy Jodłownik.

Leszek Leśnik
MIR

Blżej Instytutu Zootechniki

Prebiotyki i zakwaszacze w żywieniu prosiąt

Prebiotyki

Prebiotyki są to dodatki paszowe zawierające substancje zaliczane do węglowodanów nieskrobiowych i niepodlegające trawieniu w przewodzie pokarmowym ssaków. Selektywnie stymulują one wzrost naturalnej korzystnej mikroflory znajdującej się w przewodzie pokarmowym zwierząt oraz ograniczają zasiedlanie błony śluzowej ściany jelita przez bakterie patogeniczne. W żywieniu zwierząt najczęściej stosuje się mannan- (MOS), frukto- (FOS) oraz transgalaktooligosacharydy (TOS). Ich podstawową cechą jest korzystny wpływ na stan mikroflory jelitowej. Oligosacharydy mannanu wydają się być najbardziej obiecującą alternatywą w stosunku do antybiotykowych stymulatorów wzrostu ze względu na to, że zwiększają i wspomagają symbiotyczny związek między zwierzęciem a jego mikroflorą jelitową. W skali przemysłowej produkuje się je przez częściowe hydrolizowanie cukru inulinoliny. Ważnym źródłem oligosacharydów są również drożdże.

Korzystne oddziaływanie oligosacharydów na zdrowie prosiąt odbywa się poprzez: konkurencyjność z drobnoustrojami chorobotwórczymi, stymulację rozwoju korzystnej mikroflory jelitowej, hamowanie kolonizacji jelit przez bakterie patogeniczne, adsorpcję drobnoustrojów i ich toksyn na swojej powierzchni, stymulację układu odpornościowego, wpływ na metabolizm organizmu. Bakterie kwasu mlekowego oraz pożądane w przewodzie pokarmowym bifidobakterie wykorzystują do odżywiania

cukry zawarte w prebiotykach, natomiast bakterie chorobotwórcze (*E. coli*, *Salmonella*) oraz wiele bakterii gram ujemnych nie posiadają takiej zdolności i wypierane są z populacji mikroflory jelitowej poprzez intensywniej mnożącą się korzystną florę bakteryjną. Wzrost ilości bakterii kwasu mlekowego fermentujących cukry do kwasu mlekowego obniża kwasowość przewodu pokarmowego, co z kolei ogranicza warunki dla rozwoju mikroorganizmów patogennych.

Wpływ prebiotyków na zdrowotność i cechy produkcyjne prosiąt charakteryzuje się znaczną zmiennością. Oligosacharyd mannanu dodany do mieszanki paszowej dla prosiąt wywiera w wielu przypadkach korzystny wpływ na tempo wzrostu, przy czym wynik jest zależny od poziomu miedzi (Cu) i cynku (Zn) w diecie, na pobranie i wykorzystanie paszy na przyrost 1 kg masy ciała oraz na ograniczenie częstości występowania biegunek. Poprawę efektywności prebiotyków w odchowie prosiąt można uzyskać poprzez łączne podawanie ich z probiotykami w dawce pokarmowej jako tzw. synbiotyki. Także łączne podanie oligosacharydu mannanu BioMos z ziołami (czosnkiem) może dać lepszy rezultat w żywieniu prosiąt niż oddzielne zastosowanie każdego z tych dodatków.

Preparaty zakwaszające

Zakwaszacze są to kwasy organiczne i nieorganiczne oraz ich sole. Należą do nich kwas mrówkowy, propionowy, mlekowy, octowy, masłowy, jabłkowy, cytryno-



wy, fumarowy, ortofosforowy, sorbowy oraz ich sole, tj. mrówczan wapnia, propionian wapnia lub cytrynian wapnia. Są one dostępne w formie preparatów zawierających jeden lub mieszankę kilku kwasów oraz ich soli w postaci sypkiej lub płynnej.

Preparaty zakwaszające mają silne działanie antybakteryjne. Działanie to polega na wnikaniu do komórki bakteryjnej, hamowaniu syntezy DNA i zdolności namnażania się. Flora jelitowa jest wrażliwa na odczyn pH i obniżenie go przez preparaty zakwaszające do 5,5 powoduje zmiany w składzie bakterii, m.in. zahamowanie rozwoju patogennej *Salmonelli* czy pałeczki okrężnicy *E. coli*.

Zakwaszanie paszy ma na celu przede wszystkim obniżenie pH treści jelitowej i początkowego odcinka przewodu pokarmowego, dzięki czemu powstają niekorzystne warunki do rozwoju chorobotwórczej flory bakteryjnej, która najlepiej rozmna-

ża się w środowisku o pH od 6,0 do 7,5, a najslabiej przy pH od 4,0 do 5,5. Obniżenie pH jest szczególnie ważne u prosiąt, które w pierwszych tygodniach życia nie wytwarzają w żołądku dostatecznej ilości kwasu solnego, aby utrzymać w nim optymalne pH wynoszące około 3,5. Innym czynnikiem niekorzystnie wpływającym na pH przewodu pokarmowego prosiąt jest moment ich przejścia na żywienie paszą stałą, charakteryzującą się wysoką pojemnością buforową. Następnym tego może być podwyższenie pH treści jelitowej do 5,8–6,5 oraz wytworzenie warunków sprzyjających rozwojowi mikroflory chorobotwórczej, powodującej powstawanie stanów zapalnych żołądka i jelit, co pogarsza absorpcję składników pokarmowych i skutkuje pojawieniem się biegunek. Kwasy organiczne wpływają na poprawę trawienia białek i aminokwasów w jelicie cienkim oraz

absorpcję składników mineralnych i odżywczych zawartych w diecie. Mogą mieć również zastosowanie jako dodatki smakowe poprawiające smakowość pasz z udziałem takich komponentów paszowych, jak poekstrakcyjne śruty rzepakowe czy nasiona roślin strączkowych. Dodatek zakwaszaczy do paszy dla prosiąt wpływa korzystnie na poprawę efektywności ich odchovu, przy czym zakres tego wpływu charakteryzuje się znaczną zmiennością. U prosiąt obserwowano ograniczenie częstości występowania i czasu trwania biegunek oraz zmniejszenie liczby upadków. Ponadto, odnotowano zwiększenie pobierania paszy, zwiększenie przyrostów dziennych masy ciała prosiąt od +1,5% do +7,9% oraz poprawę wykorzystania paszy poprzez mniejsze jej zużycie na 1 kg przyrostu masy ciała od -0,5% do -5,2%. Zmienność wyników uzyskiwanych przy zastosowaniu preparatów zakwaszających w żywieniu prosiąt zależy m.in. od stanu zdrowia, kondycji i wieku zwierząt, ilości i rodzaju stosowanych zakwaszaczy w dawce pokarmowej oraz rodzaju i składu paszy. Korzystny efekt oddziaływania zakwaszaczy jest najbardziej widoczny w pierwszych tygodniach po odsadzeniu, kiedy przewód pokarmowy prosiąt nie jest jeszcze w pełni rozwinięty i jest w znacznym stopniu podatny na infekcje.

Andrzej Janik
Maria Pieszka
Instytut Zootechniki
- PIB w Krakowie

Czerwiec to dla hodowców bydła wyjątkowy okres przygotowywania kiszonek. Każdy z gospodarzy ma swoje wypracowane metody kiszenia traw, lucerny, koniczyny i innych roślin. Przebieg procesu kiszenia ma ogromne znaczenie dla walorów odżywczych kiszonki.

Jak to zwykle bywa w życiu, można popsuć i najlepsze rzeczy. Podobnie jest z roślinami które będą zakiszane. Może być dorodna trawa, ale słaba sianokiszonka. A w trakcie skarmiania widać dokładnie jaka ta kiszonka jest. Odkrywając ją widać często gniazda pleśni co na pewno nie jest dobrym znakiem. Poza tym, nierzadkim wydarzeniem jest powtórne zagrzewanie się kiszonek. Wymienione mankamenty zapewne spowodują u zwierząt biegunki czy też inne stany zapalne. Będzie potrzebne leczenie, a co za tym idzie kolejne wydatki. Można założyć, że każdy rolnik wie, iż za proces kiszenia odpowiedzialne są mikroorganizmy. Szczególną rolę odgrywają bakterie kwasu mlekowego. To działanie mikroorganizmów i wydzielane przez nie metabolity gwarantują wszechstronny i optymalny przebieg procesu. Wystarczająca obecność pożytecznej mikroflory eliminuje pleśń, blokuje zagniewanie, podnosi wartość odżywczą zakiszane materiału, ułatwia trawienie zwierzętom. Oczywiście znajdzie się wielu zwolenników chemicznych wspomagaczy. Często osoby te przekonane są, że dodana substancja spowoduje właściwe zakiszenie. Nie dostrzegają najważniejszej kwestii, że za proces kiszenia w naturze odpowiada jedynie kompleks pożytecznej mikroflory, że to nie jest proces chemiczny, ale biochemiczny. Kiszonka uzyskana z udziałem konser-



wantów będzie zawsze odbiegała jakością od kiszonki przefermentowanej z udziałem żywych kultur mikroorganizmów. Dla lepszego zrozumienia sprawy warto posłużyć się wymownym przykładem najważniejszego dla naszego życia pokarmu – chleba. Do wzrastania ciasta chlebowego potrzebny jest zaczyn. Może być to zakwas chlebowy i mogą to być syntetycznie wyhodowane drożdże. Jakość każdego z chlebów upieczonych na tych różnych zaczynach dla organizmu człowieka jest inna. Bez względu na większą wartość ma chleb pieczony na zakwasie chlebowym, czyli na metabolitach mikroorganizmów. Potwierdza się to kiedy sprawdzamy, który chleb pleśnieje. Chleb na zakwasie chlebowym raczej zaschnie, ale nie zapleśnieje, a jeżeli już, to w niewielkim stopniu i przy bardzo dogodnych dla rozwoju pleśni warunkach. A co się dzieje z chlebem przemysłowo wypiekany na drożdżach? Niekiedy wystarcza kilkanaście godzin, aby zagospodarowały go pleśnie. Zapewne po takim wyja-

śnieniu można z większą łatwością oczekiwać efektów zakiszania kiszonek stosownie do użytego zakwaszacza naturalnego, czy też konserwantu. Wyrzucanie kilku rozrzućników zapleśniałej kiszonki jest po prostu stratą i nie jest rzeczą normalną. I co warto mieć na uwadze często rolnik odrzucając zapleśniałą kiszonkę kieruje się tym co widzi i oddziela najbardziej zapleśniałą część, gdzie widzi strzępki grzybni. Pozostaje kiszonka, gdzie nie widać jeszcze rozrastającej się grzybni, ale zapewne jest szkodliwa dla bydła i po zadaniu jej do karmy rozpoczną się problemy z trawieniem i zatruciem miktotoksynami. Chcąc mieć kiszonkę wysokiej wartości trzeba zadbać o roślinę, która będzie wsadem już w trakcie jej wzrostu. Im bardziej schematyzowana uprawa, najwyższe dawki nawozów sztucznych, tym mniejsza szansa na dobrą jakościowo kiszonkę. Zdrowa gleba to zdrowa roślina i produkty, które z niej się rodzą. Pełnowartościowa kiszonka może być tylko z bogatego biologicznie miejsca. Dla krowy jest wte-

dy jak lekarstwo, tak jak dawniej uzupełnienie mikroflory krowa zyskiwała podczas wypasu na łące, konsumując trawy i inne rośliny, a wśród nich wiele ziół. To gwarantowało bogatą bioróżnorodność treści w zwacu. Myśląc więc o jakości kiszonki, prawidłowym procesie zakiszania, a w trakcie rozbioru przymy o nie zagrzewaniu wtórnym i stratach z tytułu pleśnienia warto korzystać z preparatów o szerokim spektrum biologicznym.

Takim na pewno jest kompozycja mikroorganizmów EM-Farming™ – Ema zawierająca kilkanaście szczepów bakterii kwasu mlekowego w tym głównie *Lactobacillus* i *Bifidobacterium*, dodatek probiotycznych promieniowców, grzybów i innych. Najważniejszą cechą tej kompozycji jest umiejętność samokorygowania procesu przez co wypierane jest zagniewanie i pleśń, a proces zakwaszania przebiega w optymalnych warunkach. Widok i zapach takiej kiszonki wręcz nas zachęca do spróbowania jej. W trakcie skarmiania bydło chętnie zjada, a ilość problemów pokarmowych dotyczy statystycznych zdarzeń, ale na pewno nie częstych stanów zapalnych i biegunek, a za tym wysokiego poziomu komórek somatycznych, czy też słabych przyrostów masy ciała. Jeżeli do tego dodać niewielkie odrzuty i dodatkowe korzyści zdrowotne to dopiero można docenić prawdziwość rozwiązania opartego na naturze i udowodnić, że taka kiszonka jest rozwiązaniem przyszłości. Wzrastanie roślin w ubogaconym biologicznie ekosystemie w wyniku wsparcia pożytecznych kultur mikroorganizmów Ema ogranicza nawożenie i eliminuje potrzebę aplikacji fungicydów. W ten sposób rolnik osiąga sumę korzyści, czyli mniej wyda na chemię, wykorzysta zasoby gleby, ograniczy ilość środków chemicznych, poprawi dobrostan stada, ograniczy wydatki na leczenie.

Stanisław Kolbusz

Podkarpackie rolnictwo w UE

W maju br. minęło pięć lat od czasu, gdy Polska została członkiem UE. To wystarczająco dużo, by zauważyć zmiany w podkarpackim rolnictwie. O to, jakie są to zmiany i czy idą one w dobrym kierunku postanowiliśmy zapytać przedstawicieli podkarpackiego samorządu rolniczego. Czy ich zdaniem podkarpacki rolnicy zyskali, czy też stracili na przystąpieniu naszego kraju do UE, a może dobrze wykorzystali szansę, jaką dawało nam przystąpienie do struktur unijnych?

Stanisław Bartman – prezes Podkarpackiej Izby Rolniczej wspólnie z żoną prowadzi 140-hektarowe gospodarstwo sadowniczo-warzywniczo-zbożowe.



Pięć lat to krótki jubileusz. Należy podkreślić, że ostatnie lata wpłynęły pozytywnie na polską gospodarkę. Zmobilizowaliśmy nasze polskie społeczeństwo do poszanowania pracy i poszanowania tego co państwo, wspólne. Jeśli chodzi o rolnictwo, to jestem zaniepokojony niską wyceną pracy rolnika. Rolnik pracuje coraz to wydajniej, a efekty finansowe ma coraz mniejsze. Rośnie w naszym społeczeństwie pogarda dla pracy rolnika. W typowo produkcyjnych gospodarstwach rolnych zaczyna brakować następców. Młodzież nie chce podejmować nauki w szkołach rolniczych. Dopłaty obszarowe nie pokrywają rolnikom strat, jakie ponoszą oni przy produkcji towarowej. Uważam, że typowe produkcyjne polskie rolnictwo straciło na wejściu w struktury UE. Środki pomocowe, które są kierowane na obszary wiejskie powinny być kierowane w większych ilościach do gospodarstw typowo rodzinnych, które produkują duże ilości towaru o wysokiej jakości. Młodzi rolnicy, którzy rzeczywiście chcą związać swoje życie z produkcją rolną powinni mieć większą pomoc finansową ze środków unijnych i budżetowych. Samorządy gminne powinny otoczyć większą opieką gospodarstwa młode, które wiążą swoją przyszłość tylko z produkcją rolniczą. Wszystkie środki pomocowe powinny być bardziej dostępne dla wszystkich tych gospodarstw, które rokują nadzieję, że w najbliższych kilkunastu latach będą dawać produkcję towarową. I tego życzyłbym wszystkim, którzy i podejmują decyzje związane z polską wsią oraz tego, by następny jubileusz: 10-lecie wejścia Polski w struktury UE był bardziej radsony dla naszych polskich rolników.

Stanisław Fal w Zagórzcu prowadzi pięciohektarowe gospodarstwo rolne ukierunkowane na produkcję roślinną.

W okresie pięciolecia naszego członkostwa w UE ogólny bilans jest pozytywny dla naszego kraju, w tym także dla rolnictwa podkarpackiego. Uzyskaliśmy więcej środków finansowych niż wpłaciliśmy do wspólnego budżetu UE. Niemniej jednak istnieje UE, jakby dwóch prędkości (stara Piętnastka) i nowe kraje tzw. Dziesiątka. Rolnicy starej Piętnastki biorą wyższe dopłaty obszarowe niż pozostali rolnicy, a zatem zasada WPR nie do końca jest przestrzegana, co wpływa niekorzystnie na zasady zdrowej, rozsądnej konkurencji. Ponadto przy realizacji PROW machina biurokratyczna jest mocno rozbudowana, która konsumuje ogromne ilości środków finansowych.

Jerzy Bator mieszka we wsi Gwoźnica Dolna, gmina Niebylec, gdzie prowadzi wielokierunkowe gospodarstwo rolne (7 ha).



Oceniając bilans pięciu lat członkostwa w UE uważam, że wejście naszego kraju w struktury unijne należy ocenić pozytywnie. Z punktu widzenia podkarpackich rolników są kierunki rolnictwa, które bardziej niż inne skorzystały z funduszy unijnych. Z satysfakcją mogę podkreślić, że od dwóch lat producenci malin i truskawek korzystają z dodatkowej dopłaty unijnej w wysokości równoważności 400 Euro do 1 ha plantacji. Nie da się jednak nie wspomnieć o branży mleczarskiej, która przeżywa kryzys. Producenci mleka oczekiwali, że po dostosowaniu swoich gospodarstw do unijnych standardów sanitarno-weterynaryjnych i będąc posiadaczami kwoty mlecznej będą mogli sprzedawać mleko po opłacalnych cenach. Niestety, przeliczyli się. Pozostaje mieć nadzieję, że i w tej branży będzie lepiej. Po wejściu w struktury unijne pojawiło się wsparcie do terenów o niekorzystnych warunkach gospodarowania ONW, z którego skorzystało wielu podkarpackich rolników, którym dotychczas nikt nie rekompensował trudniejszych warunków produkcji rolnej. Dla rozdrobnionego podkarpackiego rolnictwa pojawiło się działanie Wsparcie gospodarstw niskotowarowych, z którego również skorzystało duże grono rolników z naszego regionu.

Marian Bobecki prowadzi 112-hektarowe gospodarstwo rolne położone na terenie gmin: Horyniec Zdrój i Lubaczów. Produkcja nastawiona jest głównie na produkcję zbóż, roślin strączkowych i na nasiennictwo.



Efekty są bezdyskusyjne: następstwa akcesji Polski w struktury UE są dla polskiego rolnictwa zdecydowanie korzystne.

Wbrew wcześniejszym obawom uzyskaliśmy ponad trzykrotny wzrost eksportu do krajów UE; wzrost produkcji rolnej w porównaniu do lat 2001–2003; nastąpił nie notowany od 20 lat proces modernizacji gospodarstw, szczególnie większych ponad 50 ha. Integracja z UE ma oczywiście swoje minusy, a mianowicie: nastąpił spadek cen produktów rolnych, wzrosła konkurencja, są problemy ze zbytym produktem rolnym, a także dysproporcje w otrzymywaniu unijnych dopłat co pogarsza konkurencyjność na rynku UE. Generalnie proces integracji polskiego rolnictwa z UE otrzymuje pozytywną ocenę.

Leszek Tomanek w Skopaniu w gminie Baranów Sandomierski jest właścicielem dziewięciohektarowego ekologicznego gospodarstwa rolnego.



Oceniając okres pięciu lat naszego członkostwa w UE sędzę, że rozdrobnione rolnictwo naszego Podkarpacia niewiele skorzystało, ponieważ ceny płodów rolnych pozostały na poziomie cen sprzed 5 lat (np. cena mleka), a środki do produkcji rolnej zdrożały 3-krotnie (np. nawozy, olej napędowy). Pomimo wsparcia, jakie mamy: dopłaty obszarowe, do terenów ONW, tzw. niskotowarówka, różne programy PROW, rolnicy północnej części województwa likwidują niektóre kierunki gospodarowania (np. likwidacja krów mlecznych spadek o około 40 proc.). Wsparcie, o którym wspominałem jest niższe od tego, jakie dostają rolnicy starej Piętnastki, a więc zasada WPR nie jest przestrzegana dla krajów, które wstąpiły.

Wydaje mi się, że nasze małe gospodarstwa pomimo możliwości skorzystania z kilku programów PROW będą rezygnowały z produkcji i ulegną likwidacji lub pozostaną na samozapatrzeniu. Obecnie istniejąca machina biurokratyczna, w tym rozbudowane, skomplikowane, wieloetapowe wnioski np. na „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”, nie uzdrowi naszych gospodarstw i nie spowoduje rozwoju przedsiębiorstw na wsi. Nie widzę też przyszłości w tworzeniu grup producentów rolnych, ponieważ naszych rozdrobnionych rolników nie stać na wybudowanie ubojni czy masarni w grupie producentów trzody chlewnej, przechowalni czy sortowni w grupie sadowniczej, a jest to niezbędne przy prawidłowym funkcjonowaniu grupy.

Podsumowując, nasze rozdrobnione gospodarstwa może nie straciły, ale niewiele skorzystały na przystąpieniu naszego kraju do UE, a niektóre działy produkcji ulegają likwidacji nie tworząc nic w zamian. Powiększenie gospodarstw rolnych też jest nierealne, ponieważ małe działki wielkości do 0,50 ha sprzedawane przez ANR są w cenie ok. 49 000 zł a działka rolna o powierzchni 0,18 ha w cenie ok. 71 000 zł, ponieważ leży na terenach przeznaczonych pod zabudowę. Rzeczoznawcy wyceniający powinni brać pod uwagę ceny regionalne a nie wojewódzkie czy krajowe, ponieważ zawyżają ceny tej drobny. W bieżącym roku rolnicy twierdzą, że po raz ostatni składają wnioski, które obowiązywały 5 lat.

Wiesław Kubicki w Zarzeczcu prowadzi gospodarstwo rolne ukierunkowane na produkcję roślinną – zboża.



Wbrew wcześniejszym obawom wejście Polski do Unii Europejskiej nie stało się hamulcem rozwoju polskiego rolnictwa, a okazało się silnym impulsem dalszego ich rozwoju.

Rozwinęły i umocniły się gospodarstwa towarowe, ale wiele małych gospodarstw dzięki dotacjom unijnym zaczęło doskonalić formy gospodarowania. Do rozwoju gospodarstw rodzinnych przyczyniły się dotacje do gospodarstw niskotowarowych, dotacje do ekologii, programy rolnośrodowiskowe, różnicowanie działalności. Mocno skorzystali mieszkańcy wsi pozyskując dotacje na modernizację i budowę dróg, wodociągów, kanalizacji i odnowę wsi, scalenie gruntów. Dużym utrudnieniem jest ogromna biurokracja przy wypełnianiu wniosków i często zmieniające się przepisy i rozporządzenia z tym związane.

Wiesław Łada dyrektor biura Podkarpackiej Izby Rolniczej prowadzi w Żyrakowie w powiecie dębickim niewielkie gospodarstwo rolne.



Zawsze byłem euroentuzjastą. Te pięć lat Polski w UE pokazały, że dobrze wykorzystaliśmy szansę, jaką otworzyła dla naszego regionu obecność w strukturach unijnych. Uważam, że UE powinna w większym zakresie wesprzeć rolnictwo w nowych krajach członkowskich, zwłaszcza w regionach peryferyjnych, a takim jest województwo podkarpackie. Uważam, że kryteria przyznawania wsparcia dla rolników z naszego województwa są zbyt rygorystyczne i większość z nich nie jest w stanie ich spełnić. Dopłaty bezpośrednie oraz te fundusze często powodują, że gospodarstwa nie zostały zlikwidowane czy też nie uległy marginalizacji. Skorzystały też gospodarstwa towarowe. W wielu przypadkach obecność w strukturach unijnych ułatwiła im zakup nowych maszyn czy zmodernizowanie gospodarstwa. W ciągu tych pięciu lat znacznie wzrosła też aktywność społeczności wiejskiej.

Omacnica prosowianka stanowi obecnie najpoważniejsze zagrożenie dla wysokości oraz jakości plonów kukurydzy już nie tylko w południowej Polsce, lecz także i w jej centralnej części.

Na wzrost liczebności i szkodliwości tego gatunku wpływa szereg czynników, spośród których jako najważniejsze wymienia się: dynamicznie rosnący obszar uprawy kukurydzy, występowanie korzystnych warunków agrometeorologicznych, stosowanie licznych uproszczeń w uprawie gleby i roślin, niedostatek specjalistycznego sprzętu opryskującego, a zwłaszcza trudności z określeniem prawidłowego terminu zabiegu, co wpływa na zwiększoną przeżywalność gąsienic.

Czynniki te sprawiają, że szkodnik z roku na rok poszerza zasięg swojego występowania, czego przykładem jest już jego obecność w 14 województwach (stan na 2008 rok). Już teraz na wielu plantacjach w południowej Polsce, gąsienice tego motyla uszkadzają ponad 60% roślin, powodując średnie straty w plonach ziarna w wysokości 15–20%. W Polsce Centralnej oraz Północnej odsetek uszkodzonych roślin jest mniejszy i wynosi od ułamka do 10–20%. Straty w plonach mogą sięgać do 10% bądź też jeszcze się ich nie notuje.

Do powyższych wartości należy także wliczyć straty pośrednie, które są związane ze znacznym pogorszeniem się jakości plonu wskutek porażenia uszkodzonych tkanek przez grzyby, bakterie i wirusy, będące sprawcami groźnych chorób. Na szczególną uwagę zasługują te gatunki grzybów (głównie z rodzaju *Fusarium*), które są odpowiedzialne za wytwarzanie i kumulowanie w roślinach groźnych dla zdrowia ludzi oraz zwierząt mikotoksyn. Zawartość tych metabolitów w ziarnie oddawanym do skupu oraz w produktach pochodzących z kukurydzy jest regulowa-

Ochrona kukurydzy przed omacnicą prosowianką



Gąsienica omacnicy prosowianki dorasta do 2,5 cm długości

na prawem unijnym w oparciu o rozporządzenie Komisji Wspólnot Europejskich z dnia 28 września 2007 roku nr 1126/2007.

Z uwagi na wysokie straty ilościowe i jakościowe, jakie gąsienice omacnicy prosowianki powodują w zasiewach kukurydzy konieczne jest ich zwalczanie. Istnieje szereg metod ograniczania liczebności i szkodliwości tego gatunku począwszy od profilaktycznych (poprawna agrotechnika, płodozmian, dobór odmian mniej podatnych, zwalczanie chwastów, pielęgnacja roślin, terminowy zbiór plonu, niszczenie resztek poźniwnych, głęboka orka jesienna) przez interwencyjne (biologiczne i chemiczne zwalczanie), a na uprawie odmian odpornych skończywszy.

Metody niechemiczne powinny być stosowane corocznie bez względu na charakter prowadzonej produkcji, natomiast zwalczanie interwencyjne powinno być prowadzone tam, gdzie szkodnik powoduje już szkody w zasiewach kukurydzy.

Podstawą interwencyjnego zwalczania jest monitoring występowania szkodnika w zasiewie. W celu wykrycia czy owad znajduje

się już na polach kukurydzy zaleca się od połowy czerwca stosowanie pułapek feromonowych do odłowu motyli (samców). Są one ogólnie dostępne na rynku i mają zazwyczaj postać daszków (tzw. typ delta) zawieszanych tuż nad wierzchołkami roślin. Elementem zwabiającym motyle do powierzchni chwytnej jest feromon płciowy, który należy systematycznie co 3-tygodnie wymieniać wraz z podłożą lepową.



Szkodnik szczególnie preferuje kolby z miękkim ziarnem

Inną bardziej dokładną, ale pracochłonną metodą poszukiwania szkodnika jest analiza na obecność jaj. Samice omacnicy prosowianki już od drugiej połowy czerwca składają białe złoża jaj na spodniej stronie blaszek liściowych, tuż przy nerwie głównym, zazwyczaj w środkowej części pętra roślin. W zależności od wielkości zasiewu zaleca się przeglądanie minimum 50–100 roślin w czterech miejscach uprawy.

Z chwilą stwierdzenia obecności motyli lub ich jaj, można zastosować zwalczanie biologiczne lub chemiczne.

Metoda biologiczna z racji swojej pracochłonności jest szczególnie zalecana na niewielkich obszarach, zwłaszcza w gospodarstwach ekologicznych i stosujących zasady integrowanej produkcji kukurydzy. Polega na zastosowaniu biopreparatu zawierającego żywe poczwarki kruszynka, który jest pasożytem jaj wielu gatunków motyli, w tym omacnicy pro-

sowianki, rolnic, słonecznicy orzęzówki i innych. Wyłożenie biopreparatu jest bardzo proste w wykonaniu, gdyż polega na zawieszeniu na najlepiej rozwiniętych liściach kukurydzy tuż przy łodydze polietylenowych zawieszek z poczwarkami kruszynka.

W ochronie kukurydzy pastewnej zaleca się dwa wyłożenia biopreparatu, natomiast w kukurydzy cukrowej trzy. Pierwsze wyłożenie biopreparatu wykonuje się po 4–6 dniach od momentu zauważenia pierwszego motyla omacnicy prosowianki na pułapce feromonowej, bądź też natychmiast po stwierdzeniu pierwszych złożów jaj szkodnika na liściach kukurydzy, co najczęściej przypada pod koniec czerwca lub w pierwszej dekadzie lipca. Drugie wyłożenie biopreparatu wykonuje się 7 dni po pierwszym, natomiast trzecie tydzień po drugim.

Skuteczność metody biologicznej zależy od wielu czynników, ale do najważniejszych można zaliczyć: jakość biopreparatu, termin jego aplikacji, przebieg warunków meteorologicznych oraz nasilenie omacnicy prosowianki w danym roku.

Metoda chemiczna jest podstawową formą zwalczania omacnicy prosowianki. Do jej wykonania konieczny jest dostęp do specjalistycznego sprzętu umożliwiającego wjazd opryskiwacza w łan osiagający ponad 2,5 m wysokości.

Aktualnie liczba preparatów zarejestrowanych w Polsce do zwalczania omacnicy prosowianki jest bardzo uboga. Z zabiegów nalistnych możliwe jest jedynie opryskiwanie roślin następującymi insektycydami: Karate Zeon 050 CS w dawce 0,2 l/ha lub Proteus 110

przed pełnym pyleniem kukurydzy. Termin tego zabiegu przypada w okresie masowego wylęgu gąsienic, jednakże z uwagi na występujące w ostatnich latach wysokie temperatury, konieczne jest monitorowanie stadiów rozwojowych szkodnika, gdyż może on wystąpić wcześniej, a jego rozwój może być przyspieszony, co tym samym wpłynie na skuteczność chemicznej ochrony.

Stosunkowo nową w naszym kraju metodą ograniczania strat powodowanych przez omacnicę prosowiankę jest dobieranie do uprawy odmian transgenicznych kukurydzy (tzw. odmian Bt). Odmiany takie na drodze inżynierii genetycznej zostały wzbogacone o gen pochodzący z powszechnie występującej w glebie bakterii *Bacillus thuringiensis*, który jest odpowiedzialny za wytwarzanie tzw. białka Cry toksycznego dla gąsienic w ciągu całego okresu wegetacji. W katalogu odmian Unii Europejskiej znajduje się kilka odmian z linii MON 810, które pod względem wczesności i cech użytkowych z powodzeniem mogą być uprawiane w naszych warunkach glebowo-klimatycznych. Począwszy od 2006 roku polscy rolnicy gospodarujący w rejonach wysoce zagrożonych żerowaniem tego szkodnika (tylko w takich rejonach zastosowanie odmian Bt ma uzasadnienie ekonomiczne) zaczęli wprowadzać takie odmiany do uprawy. O ile w 2006 roku odmianami zmodyfikowanymi kukurydzy obsiano około 100 ha gruntów, a w 2007 roku około 350 ha, tak w ubiegłym sezonie wegetacyjnym obsiano ten obszar około 3000 ha, co potwierdza duże zainteresowanie uprawą takich odmian.

Reasumując należy podkreślić, iż aby w jak największym stopniu



Uszkodzone kolby są podatne na porażenie przez fuzariozę kolb

OD w dawce 0,5 l/ha. Przy stosowaniu powyższych preparatów należy zwrócić uwagę na temperaturę ich stosowania. Preparat Karate Zeon 050 CS jako pyretroid najsukuteczniej działa w temperaturze do 20°C, natomiast Proteus 110 OD jest niezależny od temperatury.

W Polsce Centralnej wystarczające jest jednokrotne opryskiwanie roślin jednym z powyższych preparatów, które należy przeprowadzić w podstawowym terminie zwalczania tego gatunku, tj. w drugiej lub trzeciej dekadzie lipca, ale jeszcze

obniżyć straty w plonach kukurydzy konieczne jest kompleksowe zwalczanie szkodnika za pomocą wszystkich dostępnych metod. Ochrona kukurydzy przed omacnicą prosowianką wpływa także na zdrowotność roślin, które są w mniejszym stopniu opanowywane przez choroby, a przez to jakość surowca jest lepsza.

Mgr inż. Paweł K. Beres
Instytut Ochrony Roślin-PIB
Terenowa Stacja
Doświadczalna w Rzeszowie

BIOJODIS - ZAMIAST OBORNIKA!

BIOJODIS OTWIERA NOWY ETAP ROZWOJU ROLNICTWA.
NAREZCIE MOŻEMY PRODUKOWAĆ WSZELKĄ ROŚLINNOŚĆ W ZGODZIE Z NATURĄ.
AKTYWNY JOD I MIKROORGANIZMY TEGO PREPARATU UMOŻLIWIĄ ROŚLINOM
POBIERANIE WSZYSTKICH MAKRO- I MIKRO-SKŁADNIKÓW NIEZBĘDNYCH
DLA INTENSYWNEGO ROZWOJU.

Stosując BIOJODIS zyskujesz finansowe korzyści:
- obniżasz do 30% dawki nawozów mineralnych
- zmniejszasz nawet o 20% dawki fungicydów i herbicydów
- w zamian otrzymasz wyższe plony od 10 do 20%

Z BIOJODISEM WYPRODUKUJESZ LEPIEJ, TANIEJ, EKOLOGICZNIE I ZDROWO!
Zapraszamy do współpracy: rolników, ogrodników i przedstawicieli handlowych
oraz organizacje i instytucje służące rozwojowi nowoczesnego rolnictwa.

CERTYFIKOWANY BIOJODIS FIRMY JODAVITA JEST DO NABYCIA W POLSCE!

Więcej informacji na temat BIOJODISU uzyskacie Państwo u wyłącznego dystrybutora w Polsce:
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe "JEZNACH" Sp. J.
96-500 Sochaczew, Wójtówka 1
tel./fax 046 862 32 62, 046 862 15 75
tel. kom. 668 462 553
e-mail: adam.jeznach@wp.pl
www.phu-jeznach.com.pl



Podstawowym aktem prawnym normującym wydzierżawianie nieruchomości Zasobu jest ustawa z 19.10.1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (tekst jednolity Dz.U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1700 z późn. zm.) oraz rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 14.01.2009 r. w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania przetargów na dzierżawę nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 17, poz. 93).

Warunki dzierżawy ustalane są w trybie przetargowym. Zawierane umowy są ujednolicone i określają w sposób szczegółowy prawa i obowiązki stron, w zależności od charakteru dzierżawionej nieruchomości. Jednocześnie zawierają postanowienia zabezpieczające możliwość realizacji przez Agencję zadań wynikających z polityki państwa, w szczególności takich jak:

- poprawa struktury obszarowej gospodarstw rodzinnych (możliwość wyłączenia z przedmiotu dzierżawy części nieruchomości i przeznaczenia jej do sprzedaży lub dzierżawy dla rolników zamierzających powiększyć swoje gospodarstwa),
- zabezpieczenie majątku Skarbu Państwa (zobowiązanie dzierżawcy do utrzymania przedmiotu dzierżawy w stanie nie pogorszonym),
- reprivatyzacja,
- zabezpieczenie wpływów finansowych (utrzymanie czynszu na poziomie rynkowym).

Zawieranie umów dzierżawy na dłuższe okresy i zasady ich przedłużania

Zgodnie z zasadami obowiązującymi w Agencji, w celu zapewnienia dzierżawcom pewności i stabilności funkcjonowania, umowy dzierżawy zawierane są na okresy 10-letnie. W uzasadnionych przypadkach np. rodzajem produkcji (produkcja roślinna i zwierzęca) lub cyklem inwestycyjnym, umowy dzierżawy mogą być zawierane na okresy dłuższe, jednak nie dłuższe niż 30 lat. Bowiem, w myśl przepisów Kodeksu cywilnego, maksymalny okres umowy dzierżawy zawartej na czas oznaczony wynosi 30 lat. Agencja zdaje sobie sprawę, że jest to okres zbyt krótki, zarówno w świetle możliwości przekazywania umów dzierżawy następcom, jak również w związku z podejmowanymi decyzjami inwestycyjnymi, w celu dostosowania dzierżawionych nieruchomości do wymogów prawa wspólnotowego. Okres zwrotu takich nakładów nierzadko jest dłuższy niż 30 lat. Rozwiązanie tego problemu wymaga zmiany przepisów prawa.

Zgodnie z ww. ustawą, dzierżawcy przysługuje prawo ubiegania się o przedłużenie okresu umowy w trybie bezprzetargowym. Podstawowym warunkiem przedłużenia umowy jest wywiązywanie się dzierżawcy ze zobowiązań wynikających z umowy dzierżawy, w tym również z zobowiązań finansowych zarówno wobec Agencji, jak i innych podmiotów.

Jeżeli dzierżawca zainteresowany jest przedłużeniem umowy, powinien najpóźniej na trzy miesiące przed jej zakończeniem złożyć Agencji oświadczenie o zamiarze kontynuowania tej umowy. Uzgadniane są warunki dzierżawy, przy czym czynsz nie może być niższy niż dotychczasowy (art. 39 ust. 2 pkt 1 ustawy). Jeśli więc dzierżawca zamierza podejmować działania inwestycyjne, których okres amortyzacji przekracza okres, na jaki została zawarta umowa albo chce korzystać z dopłat i funduszy unijnych, powinien wystąpić ze stosownym wnioskiem o jej przedłużenie, nawet kilka lat przed upływem terminu, do którego została zawarta umowa.

Wyłączenia gruntów z przedmiotu umowy

Obowiązek realizacji polityki państwa w zakresie poprawy struktury obszarowej gospodarstw rodzin-

Zasady dzierżawy



AGENCJA NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH

nych wpływa na to, że Agencja zastrzega w umowie możliwość wyłączenia z dzierżawionych nieruchomości do 20% powierzchni gruntów rolnych pierwotnej umowy. Wyłączenia takie dotyczą, co do zasady, większych obszarowo nieruchomości, przekraczających obszar gospodarstwa rodzinnego (300 ha UR). Przy przedłużaniu umów zachodzą przypadki wyłączenia większej ilości gruntów. Dotyczy to sytuacji, w których przedmiotem przetargu była w przeszłości zorganizowana duża obszarowo nieruchomość z bazą budynkową dostosowaną do wielkotowarowej produkcji zwierzęcej, stanowiąca wówczas zakład pracy dla określonej liczby pracowników. W trakcie zaś trwania umowy, dzierżawca zaprzestał prowadzenia produkcji zwierzęcej, nie wykorzystuje budynków i zmniejszył znacznie zatrudnienie.

Na skalę wyłączeń gruntów z umów dzierżawy nieruchomości rolnych wpływa również rozwój obszarów wiejskich i wzrost aktywności gospodarczej tych terenów. Pojawia się wówczas możliwość wykorzystania ich na rozwój działalności pozarolniczej np. poprzez utworzenie bądź poszerzenie istniejących specjalnych stref ekonomicznych, budowę elektrowni wiatrowych, centrów usługowo-handlowych zlokalizowanych przy zjazdach z autostrad itp. Przeprowadzenie przez samorządy procedury planistycznej związanej z umieszczeniem w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego funkcji nierolniczej określonego terenu powoduje, że grunty te – na podstawie zapisów w umowach – mogą być wyłączone z umowy dzierżawy i przeznaczone do odrębnego zagospodarowania na cele określone w planie zagospodarowania przestrzennego.

Ustalanie czynszu dzierżawnego przy wydłużaniu umów dzierżawy oraz po upływie każdego 10 lat trwania umowy

Czynsz dzierżawny na określonej nieruchomości, co do zasady, ustalany jest w drodze przetargu. Wyjątek stanowi art. 39 ust. 2 pkt 1 ustawy. Zgodnie z tym przepisem, „przetargu nie stosuje się, jeżeli dotychczasowy dzierżawca złożył Agencji oświadcze-

nie o zamiarze dalszego dzierżawienia nieruchomości na nowych warunkach uzgodnionych z Agencją, z tym że czynsz nie może być niższy niż dotychczasowy”. Stąd też, przy ustalaniu nowych warunków dalszej dzierżawy, porównywana jest wysokość dotychczasowego czynszu z takim, jaki najprawdopodobniej Agencja uzyskałaby wydzierżawiając tę nieruchomość w drodze przetargu, gdyby umowa nie była przedłużona. Baza czynszów tzw. rynkowych ustalana jest na podstawie wysokości czynszów uzyskiwanych na przetargach w poprzednim okresie, odrębnie dla każdego powiatu znajdującego się w obszarze działania Oddziału.

Wprowadzenie do umów dzierżawy zapisu w zakresie możliwości podwyższenia przez Agencję wysokości czynszu dzierżawnego, nie więcej jednak niż o 25%, po upływie 10 lat trwania dzierżawy, wynika z faktu, że przy zawieraniu długoterminowych umów dzierżawy na okres do 30 lat, nie jest możliwe określenie, na jakim poziomie kształtować się będą w przyszłości, proponowane przez oferentów, czynsze dzierżawne dla podobnych nieruchomości.

Należy też podkreślić, że przy podwyższaniu czynszu dzierżawnego po upływie każdego 10 lat analizowane są aktualne czynsze tak, jak przy wydłużaniu umowy, z tym że podwyżka czynszu nie może przekroczyć 25% dotychczasowego czynszu dzierżawnego. Jeżeli czynsz ten ustalony był w przeszłości w wysokości równej lub wyższej od aktualnie uzyskiwanego – pozostaje on na dotychczasowym poziomie przez kolejnych 10 lat.

Czynsz za budynki i budowle porównywany jest z czynszem wywoławczym, tj. 1,8 % wartości księgowej netto, przy czym wartość księgową netto ustala się na ostatni dzień miesiąca, poprzedzającego podpisanie protoko-

łu z ustaleniem nowych warunków dzierżawy, nie mniej jednak niż 0,6% wartości początkowej. W zdecydowanej większości wypadków czynsz od budynków i budowli pozostaje na dotychczasowym poziomie.

Miernik naliczania czynszu

Czynsz dzierżawny może być ustalony jako suma pieniężna albo jako równowartość pieniężna odpowiedniej ilości pszenicy (art. 39a ust. 2 ustawy). Czynsz ustalony w sumie pieniężnej podlega waloryzacji przy zastosowaniu wskaźników zmian cen skupu podstawowych produktów rolnych. W większości umów dzierżawy czynsz wyrażony jest w pszenicy. Czynsz wyrażony jako równowartość decytony pszenicy ustala się na podstawie średniej krajowej ceny skupu pszenicy, publikowanej przez GUS. Cena ta w okresie 1993–2008 podlegała znacznym wahaniom, od 23,97 zł/dt do 87,75 zł/dt. Aktualnie cena pszenicy za II półrocze 2008 r. wynosi 53,70 zł/dt.

Zmiana podstawy ustalania czynszu na instrument bardziej stabilny wymaga dokonania zmian ustawowych.

Wykup dzierżawionych nieruchomości, a uprawnienia byłych właścicieli

Zgłoszone zastrzeżenia reprivatyzacyjne do nieruchomości wchodzących w skład Zasobu, przy jednoczesnym braku ustawowego rozstrzygnięcia kwestii reprivatyzacyjnej, są poważną przeszkodą w sprzedaży tej części gruntów Zasobu, również na rzecz dzierżawców. Agencję obowiązuje bowiem, ustanowiony w 1997 r. przez premiera **Jerzego Buzka**, zakaz zbywania nieruchomości objętych roszczeniami, do czasu wejścia w życie stosownych przepisów dotyczących reprivatyzacji. Dyspozycja ta, mimo wystąpienia Agencji o jej zmianę, obowiązuje do chwili obecnej. Agencja nie przeznacza więc do sprzedaży nieruchomości, do których byli właściciele (lub ich spadkobiercy) zgłosili zastrzeżenia reprivatyzacyjne, chyba że:

1) złożą oni notarialne oświadczenia, iż nie będą ubiegać się o zwrot nieruchomości w naturze – sytuacje takie występują jednak niezmiernie rzadko lub

2) sprzedaż nastąpić ma na ich rzecz – zgodnie z art. 29, ust. 1, pkt 1 ustawy byłym właścicielom (lub ich spadkobiercom) przysługuje pierwszeństwo w nabyciu zbywanej nieruchomości Zasobu. Zdecydowana większość osób uprawnionych nie zamierza (lub nie jest w stanie) skorzystać z tego uprawnienia i oczekuje na rozstrzygnięcia w postaci ustawy reprivatyzacyjnej.

W sytuacji więc, gdy zwrot majątku w naturze jest mało prawdopodobny, zdaniem Agencji brak jest uzasadnienia do dalszego utrzymywania tak daleko idącego ograniczenia trwałego rozdysponowania około 500 tys. ha gruntów Zasobu.

Aktualna oferta Agencji Nieruchomości Rolnych dotycząca m.in. dzierżawy nieruchomości rolnych Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz adresy i numery telefonów oddziałów terenowych Agencji dostępne są na stronie internetowej www.anr.gov.pl.

Obecnie w dzierżawie pozostaje 1,77 mln ha głównie w województwach Polski Zachodniej i Północnej. Najwięcej dzierżawionych gruntów jest na obszarze województw: zachodniopomorskiego (355 tys. ha), wielkopolskiego (239 tys. ha) i warmińsko-mazurskiego (236 tys. ha). Natomiast najmniej gruntów Agencja wydzierżawia w woj. łódzkim (20,3 tys. ha), świętokrzyskim (11,8 tys. ha) i w Małopolsce (10,4 tys. ha).

W województwach: opolskim, dolnośląskim, lubuskim, wielkopolskim, zachodniopomorskim, pomorskim, kujawsko-pomorskim i warmińsko-mazurskim Agencja przejęła do Zasobu ok. 3,9 mln ha, tj. 83% wszystkich przejętych nieruchomości, które od początku lat 90-tych użytkują w tych województwach blisko 1,6 mln ha (87 %) całej dzierżawionej powierzchni.

Na koniec 2008 r. było 113 tys. czynnych umów dzierżawy. Najwięcej na działki o powierzchni do 4,99 ha, najmniej zaś na największe nieruchomości (ponad 1000 ha).

W I kwartale br. średni czynsz dzierżawny ustabilizował się na poziomie 5,3 dt pszenicy za 1 ha. Praktycznie nie zmienił się w stosunku do IV kwartału 2008 r. (5,2 dt/1 ha) natomiast jest niższy od średniego czynszu za 2008 r. (6,9 dt/ha).

Stawka czynszu w wysokości 5,3 dt/ha dotyczy tylko umów zawartych w pierwszych trzech miesiącach br.

W latach ubiegłych czynsz dzierżawny za 1 ha gruntów dzierżawionych z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa wynosił odpowiednio: 2004 r. – 3,5 dt, 2005 r. – 3,8 dt, 2006 r. – 4,0 dt, 2007 – 6,7 dt.

W I kwartale br. Agencja wydzierżawiła nieruchomości o powierzchni 5800 ha podpisując 367 umów. W ostatnim okresie Agencja odnotowuje spadek zainteresowania wydzierżawianiem gruntów.

Lokalna Grupa Działania

Stowarzyszenie „Turkowska Unia Rozwoju”

Stowarzyszenie Lokalnej Grupy Działania „Turkowska Unia Rozwoju – T.U.R.” zostało powołane na Założycielskim Walnym Zebraniu w dniu 8 lipca 2008 r. z inicjatywy przedstawicieli trzech sektorów – społecznego, gospodarczego i publicznego.

Rejestracja Stowarzyszenia miała miejsce w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, w IX Wydziale Krajowego Rejestru Sądowego w Rejestrze Stowarzyszeń i innych organizacji społecznych i zawodowych w dniu 14 sierpnia 2008 r. Jak stanowi preambuła zawarta w Statucie – Stowarzyszenie kontynuuje wcześniej podjęte działania przez Fundację „Turecka Unia Rozwoju – T.U.R.”, która ustanowiona została aktem notarialnym w dniu 11 września 2006 r.

W styczniu br. miało miejsce oficjalne otwarcie biura Stowarzyszenia mieszczącego się przy ul. Kolska Szosa 3. Oficjalnego przecięcia wstęgi dokonali: **Mirosław Broniszewski** – przewodniczący Rady Stowarzyszenia, wójt gminy Przykona wraz z **Magdaleną Ciołek** – prezesem zarządu Stowarzyszenia oraz **Krzysztofem Kolondą** – wicestarostą powiatu tureckiego i **Wojcie-**



chem Basińskim – starszym Cechu Rzemiosł Różnych w Turku. Jako sukcesor ww. Fundacji Stowarzyszenie ma na celu szeroko pojmowany rozwój obszarów wiejskich na terenie gmin członkowskich. W skład Lokalnej Grupy Działania Tureckiej Unii Rozwoju T.U.R. wchodzi następujące gminy: Brudzew, Goszczanów, Kawęczyn, Kościelec, Malanów, Przykona, Turek, Władysławów.

Zgodnie z przyjętą misją: Lokalna Grupa Działania „Turkowska Unia Rozwoju – T.U.R.” działa na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, aktywizuje społeczność lokalną i promuje obszar oraz wspiera i upowszechnia realizację Lokalnej Strategii Rozwoju. W latach 2009–2015 LGD realizować będzie w ramach Priorytetu IV Leader następujące cele ogólne zawarte w Lokalnej Strategii Rozwoju:

- Rozwój rekreacji i turystyki
- Poprawa warunków i jakości życia.

Cele przyjęte w Lokalnej Strategii Rozwoju w pełni odpowiadają

specyfice obszaru. Zostały one wypracowane podczas warsztatów realizowanych z udziałem przedstawicieli trzech sektorów, w oparciu o partycypacyjny model pracy. Planowane operacje i przedsięwzięcia realizowane będą przez przedstawicieli należących do sektorów życia społecznego, publicznego i gospodarczego. Jednocześnie promowane będą operacje realizowane w partnerstwie, co ma swoje odzwierciedlenie w przyjętych kryteriach oceny (np. organizacja wystawy lokalnej twórczości przez gminę i organizację pozarządową). Partycypacyjny charakter planowanych operacji przejawiał się będzie w oddziaływaniu operacji realizowanej przez jeden sektor na operacje podejmowane przez pozostałe sektory, zaś zintegrowane podejście wykorzystywać będzie róż-



norodność zasobów, tj.: przyrodniczych, kulturowych oraz historycznych. Zintegrowane podejście będzie miało znamienne znaczenie zarówno dla wykorzystania bogactwa obszaru, jak i podkreślenia jego specyfiki i tożsamości.

W ramach Lidera Lokalna Grupa Działania realizować będzie także projekty współpracy z innymi LGD z terenu kraju i z zagranicy, mające na celu wymianę doświadczeń oraz zacieśnienie więzi w ramach wspólnoty europejskiej.

Biuro LGD to dwa nowoczesne urządzone pomieszczenia o łącznej powierzchni 52 m², z dostępem do linii telefonicznej oraz stałego łącza internetowego, zapewniające wysoki standard świadczonych usług oraz realizowanych zadań.

Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony internetowej www.lgd-tur.org.pl.

Iwona Goszczyk
Specjalista
ds. promocji i informacji
Stowarzyszenie „Turkowska
Unia Rozwoju – T.U.R.”
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek

Rok założenia 1990

SILOSY ZBOŻOWE

Z AKTYWNA WENTYLACJA

Firma z województwa kujawsko - pomorskiego

Już ponad 48.000 silosów o ładowności 3,8 mln ton, służy rolnikom w Polsce i w Europie Środkowej

www.bin.agro.pl
bin@bin.net.pl

OFERUJEMY TEŻ URZĄDZENIA transportowe:

- wybieraki ziarna z silosów
- przenośniki ślimakowe
- przenośniki pneumatyczne dosuszające:
- wentylatory do wietrzenia zbóż w silosach
- nagrzewnice elektryczne powietrza paszowego:
- śrutowniki bijakowe ssąco-tłoczące 1200 kg/h
- mieszalniki paszowe poj. 1000 kg
- pojemniki paszowe 1600 l
- dozowniki wagowe pod mieszalniki oraz: przenośniki paszowe, węże, rozdzielacze i inne

WYPOSAŻENIE PASZARNI

"BIN" Sp. z o.o.
87-700 Aleksandrów Kuj., ul. Narutowicza 12
tel. 054 282 88 00-03, fax 054 282 88 63

System kwot mlecznych powinien być utrzymany

Sytuacja na wspólnotowym rynku mleka jest szczególnie przykłym przykładem drastycznej zmiany koniunktury uzależnionej bezpośrednio od światowego popytu przy niewielkich różnicach podaży ze strony producentów unijnych, jakie występowały w ostatnich latach. Związane jest to bezpośrednio z mechanizmem kwotowania produkcji mleczarskiej, dzięki któremu ma miejsce szczególny rodzaj zabezpieczenia przed zbyt dużym wzrostem produkcji w okresie dobrych cen. To zaś odgrywa kluczową rolę w okresach, gdy popyt spada, a w konsekwencji wysokość dochodów producentów z tytułu sprzedaży surowca.

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych stoi na stanowisku, iż system kwot mlecznych powinien zostać utrzymany, dlatego też w imieniu polskiego środowiska rolniczego wnoszą do Pana o podjęcie działań na forum instytucji Unii Europejskiej w celu zmiany obecnie obowiązującego prawa wspólnotowego przewidującego zaprzestania kwotowania produkcji mlecznej po 2015 roku. Zdaniem KRIR może mieć to kluczowe znaczenie dla zachowania produkcji mleka w Unii Europejskiej na obecną skalę.

Opracował: WOP

0 współpracy z ANR

Z inicjatywy zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych 27 maja br. w siedzibie resortu rolnictwa w Warszawie prezesi wojewódzkich izb rolniczych spotkali się z kierownictwem oraz dyrektorami oddziałów terenowych Agencji Nieruchomości Rolnych.

Tematyka spotkania dotyczyła przede wszystkim możliwości rozdysponowania i to w jak najkrótszym czasie, niewielkich obszarów nieruchomości rolnych będących w dyspozycji ANR. Rozmawiano również o współpracy przy opiniowaniu decyzji przy sprzedaży nieruchomości będących we własności Skarbu Państwa oraz warunkach i try-

bie zamiany nieruchomości, a także zmiany klasyfikacji gruntów.

Obrazy poprowadzili wspólnie **Wiktor Szmulewicz**, prezes KRIR oraz **Tomasz Nawrocki**, prezes ANR.

– Ponadto, uczestniczący w spotkaniu **Ryszard Brzezik** – dyrektor Zespołu Finansowego ANR omówił szczegółowe przesłanki towarzyszące odroczeniu, rozłożeniu na raty oraz umorzeniu należności wynikających z umów dzierżawnych i kupna nieruchomości rolnych – mówi **Adam Stępień** z Biura KRIR.

Opracował: WOP

Pod patronatem „Polskiej Wsi”

W sercu Polski

W dniach 4 i 5 lipca na terenach wystawienniczo-targowych Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszowicach pod patronatem „Polskiej Wsi” odbędzie się XI Wojewódzka Wystawa Zwierząt Hodowlanych oraz Targi Rolne „W sercu Polski”.

Jak zapowiadają organizatorzy – ŁODR w Bratoszowicach na około 1,5 ha powierzchni wystawy hodowlanej podziwiać można będzie 40 sztuk koni, 90 sztuk bydła mlecznego – krowy ras mlecznych, jałówki ras mlecznych i cieliczki, a także bydło mięsne, 60 sztuk trzody chlewnej, 200 królików, 70 kóz i owiec, 90 szynszyli, 200 sztuk ptactwa ozdobnego, ptactwo łowne i dwie pasieki. Pierwszego dnia targów (w sobotę) zwierzęta będą oceniane przez specjalnie do tego powołane komisje, po to, by wyłonić superczempiona, czempiona i wiceczempiona w każdym gatunku i rasie. A po południu odbędzie się wręczenie nagród i pucharów wiceczempionom oraz pamiątkowych statuetek i dyplomów hodowcom uczestnikom wystawy. W niedzielę natomiast udekorowane będą zwierzęta, które zdobędą tytuły superczempionów i czempionów i uhonorowani ich właściciele, a na ringu prezentować się będą najpiękniejsze sztuki. Ponadto odbędzie się Konkurs Młodego Hodowcy. Na ringu zaprezentują się najmłodszy hodowcy z województwa łódzkiego ze swoimi ulubionymi cieliczkami. Organizatorem konkursu jest Mazowieckie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Łowiczu.

Natomiast Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Łodzi podczas wystawy bacnie będzie się przyglądać stoiskom, by w niedzielę ogłosić wynik swoich obserwacji i nagrodzić hodowców za najbezpieczniejszą ekspozycję zwierząt XI Wojewódzkiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Bratoszowicach.

Równocześnie z XI Wojewódzką Wystawą Zwierząt Hodowlanych na terenach wystawowych ŁODR odbywać się będą Targi Rolne „W sercu Polski”. Jej organizatorem jest już od wielu lat Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Wcześniej impreza ta nosiła nazwę Dni Otwartych Drzwi, od roku ubiegłego nazwa została zmieniona. Nowa nazwa bardziej oddaje charakter tego prestiżowego spotkania. A wystawiać się będą: producenci maszyn i urządzeń rolniczych, nawozów sztucznych, preparatów wspomagających hodowlę zwierząt i produkcję roślinną, producenci żywności – piekarze, masarze, mleczarze, pszczelarze, producenci żywności zrzeszeni w Polskiej Izbie Produktu Regionalnego i Lokalnego, ze swoimi pysznymi potrawami wytwarzanymi według sprawdzonych staropolskich przepisów. Będzie też bardzo bogaty, kolorowy, przyciągający wzrok kiemasz kwiatów, sadzonek, krzewów ozdobnych i wreszcie przedstawiciele rzemiosła i twórcy ludowi. A na scenie kapele, zespoły śpiewacze, zespoły pieśni i tańca.

Podczas Targów Rolnych „W sercu Polski” ogłoszone będą wyniki czterech konkursów:

Konkurs Wyrobów Mleczarskich, Konkurs Wyrobów Piekarniczych, Konkurs Wyrobów Wędliniarskich i wojewódzkiego etapu Ogólnopolskiego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”, którego organizatorem jest Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Patronat honorowy nad lipcowymi imprezami w Bratoszowicach objęli **Włodzimierz Fisiak**, marszałek województwa łódzkiego i **Jolanta Chelmińska**, wojewoda łódzki.

Szczegółowe informacje dotyczące udziału w wystawie, targach i konkursach, a także karty zgłoszeniowe znajdziecie Państwo na stronie internetowej Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego zs. w Bratoszowicach – www.lodr-bratoszewice.pl.

Grażyna Bożyk

Pod patronatem
Wojewody Łódzkiego Jolanty Chelmińskiej
Marszałka Województwa Łódzkiego Włodzimierza Fisiaka

**XI
WOJEWÓDZKA
WYSTAWA ZWIERZĄT
HODOWLANÝCH**

4 - 5.07.2009
w godzinach 8.00 - 16.00

**Targi Rolne
W SERCU POLSKI**

www.lodr-bratoszewice.pl
BRATOSZEWICE

ŁÓDZKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO zs. w Bratoszowicach, 95-011 Bratoszowice, ul. Nowości 32
tel. 042/719 89 28, 29; fax 042/719 66 99, e-mail: centrala@lodr-bratoszewice.pl, www.lodr-bratoszewice.pl

POLSKA TYTUŁOWA **Dziennik** ŁÓDŹ
TWÓJ KURIER regionalny
Polska Wieś
RADIO ŁÓDŹ
TR
Victoria
agro news.com.pl

PATRONAT MEDIALNY



29 maja 2009 r. w Sosnowcu, na terenie Centrum Targowo-Wystawienniczego Expo Silesia rozpoczęły się I Śląskie Targi Rolniczo-Leśne AGROSILESIA 2009. Targi, które trwały do 31 maja br. zgromadziły około 5000 zwiedzających.

Uroczystego otwarcia Targów dokonali: **Artur Ławniczak** – podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i rozwoju wsi, **Stanisław Dąbrowa** – wicewojewoda śląski, **Roman Włodarz**, –prezes zarządu Śląskiej Izby Rolniczej oraz **Tomasz Raczynski** – prezes zarządu Kolporter Expo.



AGROSILESIA 2009

Patronat nad Targami objęli **Marek Sawicki** – minister rolnictwa i rozwoju wsi, **Zygmunt Łukaszczuk** – wojewoda śląski, **Bogusław Śmigielski** – marszałek województwa śląskiego oraz **Marian Pigan** – Generalny Dyrektor Lasów Państwowych.

Partnerami merytorycznymi I Śląskich Targów Rolniczo-Leśnych AGROSILESIA 2009 są Śląska Izba

Rolnicza (współorganizator Targów), Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Agencja Rynku Rolnego, Agencja Nieruchomości Rolnych, Zakład Doświadczalny Gospodarki Stawowej PAN w Gołyszu oraz Zakład Ichtiobiologii i Gospodarki Rybackiej PAN w Gołyszu.

Targi dedykowane były rolnikom, leśnikom, ogrodnikom, hodowcom, sadownikom oraz działkowcom. Na terenach wystawowych prezentowali się przede wszystkim producenci maszyn oraz urządzeń wykorzystywanych w branży rolniczo-leśnej.

W trakcie Targów Stanisław Dąbrowa wraz z Romanem Włodarem wręczyli rolnikom odznaczenia resortowe „Zasłużony dla Rolnictwa” – nadane im przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na wniosek Śląskiej Izby Rolniczej.

W trakcie drugiego dnia Targów odbyło się VII Walne Zgromadzenie Śląskiej Izby Rolniczej III kadencji.

Goście, którzy w ostatnich dniach maja zdecydowali się zobaczyć w Sosnowcu rolniczą ekspozycję mogli nie tylko podziwiać stoiska wystawiennicze, ale również zobaczyć zespoły śpiewacze i taneczne z terenu województwa śląskiego, takie jak: „Połomianki”, „Karolinki”, „Markłowianki”, „Dankowianie”, „Józefinki”, chór „Pogodna Jesień”, „Kalina”, „Lisowianki”, „Kłos”, „Sami Swoi”, „Ostrówwiolinki” i „Carmen”. Natomiast stoły z produktami regionalnymi, które cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem zwiedzających, przygotowały panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Jankowic, Połomi, Dankowic, Lelowa i Markłowic.